

TOMASZ SZWACIŃSKI
Instytut Historyczny
Uniwersytetu Warszawskiego

SEJMIKI POSELSKIE PRZED KONWOKACJĄ 1764 R.

Materiał, na którego podstawie próbujemy wyświetlić przygotowania do sejmików przed ostatnią konwokacją, a także ich przebieg, jest bardzo niekompletny. Z wyjątkiem korespondencji wpływającej do marszałka nadwornego koronnego Jerzego Augusta Mniszcha (w Bibliotece Czartoryskich), nie dysponujemy większym zbiorem listów żadnego z przywódców działających wówczas w kraju stronnictw, który by wnosił istotny wkład w opracowywany temat. Wydarzenia związane z sejmikami musiały więc być odtwarzane na podstawie często bardzo wyrwykowych materiałów znajdujących się w różnych zbiorach¹. Ze źródeł pamiętnikarskich godne uwagi są jedynie zapiski Marcina Matuszewicza i Antoniego Barnaby Jabłonowskiego². Inaczej rzecz się ma z instrukcjami poselskimi. Na 61 sejmików znamy instrukcje z 41. Dodatkowo dla 4 kół rozdwojonych dysponujemy obydwoma instrukcjami. Niebagatelne przy tym znaczenie ma fakt, iż udało się przebadać 15 instrukcji litewskich (w tym dwie z sejmiku wileńskiego). Daje to możliwość ujęcia problemu w skali całego państwa³. Nie zostały natomiast przeanalizowane instrukcje kół partykularnych z terenu Prus Królewskich, ich treść została opisana przez Jerzego Dygdałę⁴, ponadto utraciły one praktyczne znaczenie w wyniku zerwania sejmiku generalnego w Grudziądzu.

Sejmiki przed ostatnią konwokacją, choć poprzedzały sejm o decydującym dla dziejów państwa znaczeniu, nie mają do tej pory pełnego

¹ Wykaz stosowanych skrótów: AKP — Archiwum Królestwa Polskiego w AGAD, APL — AP w Lublinie, APP — Archiwum Publiczne Potockich w AGAD, AR — Archiwum Radziwiłłów w AGAD, BOZ — Biblioteka Ordynacji Zamoyskich w BN, KHet — Kancelaria Hetmańska w AGAD, LMAB — Lietuvos mokslų akademijos biblioteka w Wilnie, LNB — Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka w Wilnie, LVIA — Lietuvos valstybės istorijos archyvas w Wilnie, NHAB — Nacyanálny gistorychny arhiw Bielarusi w Mińsku, ZP — Zbiór Popielów w AGAD.

² M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, wyd. B. Królikowski, kom. Z. Zielińska, Warszawa 1986; A. B. Jabłonowski, *Pamiętnik*, Lwów 1874.

³ Sygnatury dostępnych instrukcji znajdują się w dalszej części niniejszego artykułu.

⁴ J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związków z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Warszawa 1984, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 81, 3, s. 106–119.

opracowania. W niektórych pracach⁵ znajdujemy jedynie skromne omówienie wydarzeń podczas obrad kilku kół. Pod kątem reformy wymiaru sprawiedliwości treść instrukcji zrelacjonował Jerzy Michalski, Jerzy Łukowski prześledził w nich stosunek szlachty do Kościoła, zaś Maria C. Łubieńska do sprawy dysydenckiej (w bardzo wąskim zakresie)⁶. Przebieg sejmików w Prusach Królewskich został przedstawiony przez J. Dygdałę⁷. Dla określenia przynależności fakcyjnej poszczególnych polityków podstawowe znaczenie mają życiorysy w PSB (w niektórych biogramach znajdują się także informacje o przebiegu sejmików z lutego 1764 r.) oraz prace Władysława Konopczyńskiego i Marii Czeppe⁸.

* * *

Od czasów wielkiej wojny północnej decydujący wpływ na bieg najważniejszych spraw polskich miała Rosja. Działania zarówno obcych dworów, jak i samych Polaków w takich sprawach, jak aukcja wojska czy reformy ustrojowe, mogły mieć szanse powodzenia tylko w przypadku uzyskania zgody Petersburga. Spodziewany zgon Augusta III, a tym samym zbliżająca się elekcja sprawiły, iż sprawy polskie na początku panowania Katarzyny II wysunęły się na plan pierwszy w polityce rosyjskiej. Imperatorowa była zdecydowana umocnić panowanie w Rzeczypospolitej, a za najskuteczniejszy środek prowadzący do tego celu uznawała osadzenie na tronie polskim króla — rodaka („Piasta”), który nie miałby wsparcia za granicą. Już w początkach roku 1763, wobec gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia Augusta III, dwór petersburski ustalił kandydata do tronu polskiego w osobie stolnika litewskiego Stanisława Antoniego Poniatowskiego⁹. 5 października 1763 r. zmarł August III. Katarzyna otrzymała informację o tym fakcie 17 października. W celu wypracowania ostatecznego stanowiska w sprawie bezkrólewia w Polsce tego samego dnia została zwołana nadzwyczajna narada. Zdecydowano na niej o wysłaniu do Warszawy Nikolaja Repnina oraz niezwłocznie potwierdzono Hermannowi Keyserlingkowi (dotychczasowemu przedstawicielowi Rosji w Warszawie) wolę przeprowa-

⁵ W. Kisielewski, *Reforma książy Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym roku 1764*, Sambor 1880, s. 201–204; H. Schmitt, *Panowanie Stanisława Augusta*, t. 1, Lwów 1868, s. 205–219.

⁶ J. Michalski, *Reforma sądownictwa na sejmie konwokacyjnym 1764 r.*, w: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, red. K. Wojda, Toruń 1993, s. 295–314; J.T. Łukowski, *Watykan wobec ostatniego polskiego bezkrólewia*, w: *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 59–70; M.C. Łubieńska, *Sprawa dysydencka 1764–1766*, Warszawa 1911, s. 2–21.

⁷ J. Dygdała, op. cit., s. 106–119.

⁸ PSB, t. 1–43, Kraków, Wrocław, Warszawa 1935–2004; W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1–2, Warszawa–Kraków 1909–1911; M. Czeppe, *Kamaryla Pana z Dukli*, Warszawa 1998.

⁹ S. Solov'ev, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen*, ks. 13, t. 25, Moskwa 2001, s. 326–328; N. Čečulin, *Vnešnáâ politika Rossii v načale carstvovaniâ Ekateriny II 1762–1774 gg.*, S.–Peterburg 1896, s. 218–220; SIRIO, t. 48, S.–Peterburg 1885, s. 303–306; W. Konopczyński, op. cit., t. 2, s. 311–318.

dzenia elekcji „Piasta”¹⁰. Odpowiedź z Warszawy przypominała, że najsukuczniejszym środkiem do osiągnięcia elekcyjnego celu było porozumienie z dworem pruskim oraz wykluczenie wyboru obcych kandydatów już na sejmikach i sejmie konwokacyjnym¹¹. Wraz ze zdecydowaniem przeprowadzenia w Polsce elekcji po swojej myśli, polityka rosyjska niezmiennie trzymała się zasady przeciwdziałania wszelkim próbom naprawy ustroju Rzeczypospolitej¹². Wyczerpane zakończoną niedawno wojną siedmioletnią dwory europejskie nie miały ochoty aktywnie angażować się w sprawę polskiego bezkrólewia. Jedynie Prusy postanowiły je wykorzystać do zawarcia z Rosją sojuszu (do czego doszło 11 IV 1764). Bezsilna Rzeczpospolita była zatem całkowicie skazana na dyktat Petersburga.

Pod koniec panowania Augusta III na krajowej scenie politycznej nastąpiła wyraźna polaryzacja. Z jednej strony stanęła (ukształtowana już dawno) „familia”, czyli orientująca się na Rosję fakcja krewnych, zwolenników i klientów braci Czartoryskich — wojewody ruskiego Augusta Aleksandra i kanclerza wielkiego litewskiego Michała Fryderyka — oraz ich szwagra Stanisława Poniatowskiego (zm. w 1762 r.)¹³. Tuż przed śmiercią króla na stronę tego obozu przeszedł również prymas Władysław Łubieński sprawujący przeciw w okresie bezkrólewia istotną funkcję interrexa¹⁴. Drugi obóz nazwać można sasko-republikańskim. Była to fakcja złożona z „patriotów-republikantów” skupionych wokół rodziny Potockich, klientów hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego oraz członków stronnictwa dworskiego, czyli tzw. kamaryli marszałka nadwornego koronnego J.A. Mniszcha. Siły te, niejednokrotnie dotychczas ze sobą rywalizujące, sprzymierzyły się wobec zagrożenia jakie stanowiła dla nich bezwzględnie dążąca do władzy i reformy „familia”¹⁵.

Bezkrólewie wymusiło na obu stronnictwach ustalenie kandydatur do korony. Obóz sasko-republikański naturalnego kandydata widział w następcy Augusta III na tronie saskim, Fryderyku Chrystianie. „Familia” nie kryła, iż forsować będzie jednego ze swoich, zwłaszcza że wiedziała o poparciu Petersburga¹⁶. 7 listopada 1763 r. odbyła się u prymasa rada

¹⁰ S. Solov'ev, op. cit., s. 330–332; SIRIO, t. 51, S.–Peterburg 1886, s. 5–11 (protokół narady); N. Čečulin, op. cit., s. 221–224.

¹¹ S. Solov'ev, op. cit., s. 332–333.

¹² Z. Zielińska, *Zabiegi Rosji o zachowanie liberum veto i o gwarancję w okresie bezkrólewia 1763–1764 r.*, KH 111, 2004, 3, s. 63–87.

¹³ W. Konopczyński, *Czartoryski August*, PSB, t. 4, s. 272–275; idem, *Czartoryski Michał*, PSB, t. 4, s. 298–294; idem, *Polska w dobie*, t. 2, s. 260–261, 265, 285–286, 340–343; S. Solov'ev, op. cit., s. 333–334; J. Nieć, *Młodość ostatniego elekta*, Kraków 1935, s. 211, 228–229, 234–237; M. Czeppe, op. cit., s. 251–252; J. Kitowicz, *Pamiętnik czyli Historia polska*, Warszawa 1971, s. 122–124.

¹⁴ E. Rostworowski, *Łubieński Władysław*, PSB, t. 18, s. 508–511; W. Kisielewski, op. cit., s. 190; S. Askenazy, *Dwa stulecia*, t. 2, Warszawa 1910, s. 59; ibidem, *Pamiętnik Prymasa*, s. 87–88; M. Czeppe, op. cit., s. 75–76; H. Schmitt, op. cit., s. 211–212.

¹⁵ M. Czaplinska-Czeppe, *Mniszech Jerzy*, PSB, t. 21, s. 470–476; eadem, *Kamaryla*, s. 13–112; W. Konopczyński, *Branicki Jan*, PSB, t. 2, s. 407–410; idem, *Polska w dobie*, t. 2, s. 280.

¹⁶ W. Kisielewski, op. cit., s. 192–194; J. Nieć, op. cit., s. 247–250.

senatu, na której obecni byli wszyscy najważniejsi dygnitarze. „Teraz czas ocalenia podupadłych ustaw, czas, mówię, ratować się, albo bez rady giąć”, nawoływał Łubieński, wyrażając powszechny pogląd o szczególnym charakterze sejmiku konwokacyjnego. Po naradach jako interrex wydał 12 listopada manifest zwołujący sejmiki poselskie na 6 lutego, termin konwokacji wyznaczył zaś na 7 maja 1764 r., co było wygodne dla „familii”, nie spotkało się jednak z żadnym oporem ze strony republikantów. Dodatkowo sejmik generalny Prus Królewskich został zwołany dopiero na 27 marca¹⁷. Brak wśród zwolenników kandydatury saskiej sprawnego kierownictwa, a także wewnętrzne animozje miały istotny wpływ na sytuację. Szanse stronnictwa popierającego kandydaturę saską dodatkowo się zmniejszyły, gdy 17 grudnia 1763 r. zmarł Fryderyk Chrystian, a dwory petersburski i berliński jawnie opowiedziały się za kandydaturą „Piasta”. Po śmierci elektora o koronie królewskiej dla siebie myśleć zaczął Branicki, w czym popierała go znaczna część jego stronnictwa¹⁸.

W przeddzień nowego roku hetman wielki koronny i wojewoda wileński Karol Stanisław Radziwiłł zjechali na naradę do Białegostoku, gdzie wraz z zausznikami starali się opracować plan działania. Postanowili, że należy starać się o przeforsowanie na sejmikach przedkonwokacyjnych kandydatów swoich klientów oraz korzystnych dla siebie instrukcji, zgromadzić dostateczną siłę zbrojną, a także odwołać się do pomocy Austrii, Francji i Hiszpanii. Gdyby elekcja zawężona była do „Piastów”, kandydatem na króla miał zostać Branicki, w przeciwnym razie republikanci zgodzić się mieli na tego z kandydatów saskich, który będzie preferowany przez sprzyjające im dwory¹⁹. Wojewoda wileński wyjechał w pierwszych dniach nowego roku z Białegostoku do Nieświeża. Podróż się przedłużała z powodu ustawicznych libacji. Tymczasem hetman wielki litewski Józef Massalski podjął działania uniemożliwiające obecność na sejmikach oficerów litewskich będących zwolennikami Radziwiłła. Książę „Panie Kochanku” miał wszelako nadzieję, że uda mu się zawrzeć kompromis i doprowadzić do wyboru znaczącej liczby przyjaciół. Pod koniec stycznia 1764 r. w Nieświeżu doszło do spotkania Massalskiego z Radziwiłłem; ustalono listę posłów, którzy mieli być wybrani na sejmikach litewskich. Uznawszy to za gwarancję pomyślnego przebiegu sejmików, wojewoda wileński wyjechał z Litwy²⁰.

* * *

¹⁷ Mowa prymasa, ZP 119, k. 489; Mowy senatorów na radzie senatu, ibidem, k. 490–500v, 504–519v; Uniwersał prymasa na sejmiki i sejm, ibidem, k. 501–503v.

¹⁸ W. Kisielewski, op. cit., s. 194–196; *Listy nad wypadkami politycznymi w Polsce pisane w latach 1763 i 1766*, Poznań 1846, s. 3, 7; J. Nieć, op. cit., s. 250; M. Matuszewicz, op. cit., s. 409–410; H. Schmitt, op. cit., s. 180–182.

¹⁹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 422–423; Anonimowy list do J. A. Jabłonowskiego z 3 II 1764, BC, rkp. 1153, s. 61; J. Dygdała, op. cit., s. 105; W. Kisielewski, op. cit., s. 196–201.

²⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 430–433; K. Radziwiłł do A. M. Sapięhy z Nieświeża 29 I, LMAB, fond 139, nr 3731, k. 36–36v; M. Pac do J. A. Mniszcha z Mira 3 II 1764, BC, rkp. 3858, s. 39–41; W. Krieger, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1991, s. 111.

Sejmik województwa krakowskiego w Proszowicach przeszedł sprawnie²¹. Pierwszego dnia obrad, bez sprzeciwu, wybrano na marszałka łowczego krakowskiego Aleksandra Łętowskiego, który jak cała rodzina posiadał silne związki z J. K. Branickim. Posłowie zostali wyłonieni w dniach następnych, ich dobór świadczy o kompromisie. Koniuszy koronny Hieronim Wielopolski, związany raczej z „familiją”, oraz podkomorzy krakowski Stanisław Łętowski, zdecydowany stronnik partii hetmańskiej, przeszli jednomyślnie, pozostali kandydaci większością głosów. Tak zdobyli mandaty starosta sądecki Stanisław Małachowski, jeden z czterech synów zmarłego kancelarza Jana sprzymierzonych z „familiją”, starosta lanckoroński Józef Wielopolski, podczaszy krakowski Stanisław Kostka Dembiński, którego Matuszewicz zalicza do stronników hetmańskich, a który należał już wówczas do luźnych zwolenników „familii”, oraz starosta stobnicki Eliasz Wodzicki, uznany słusznie przez autora pamiętników za republikanta (nie wziął udziału w konwokacji)²².

Według Matuszewicza na sejmiku księstw zatorskiego i oświęcimskiego wybrani zostali przedstawiciele obu obozów. Przyjaciół hetmańskich reprezentował starosta oświęcimski Piotr Małachowski, syn krajczego koronnego Adama (posła łęczyckiego, za Augusta III wiernego klienta dworu), „familiję” zaś margrabia pińczowski Franciszek Wielopolski, synowiec Hieronima, który jednak w sejmie nie wziął udziału²³.

Na sejmiku województw wielkopolskich w Środzie dały bardzo silnie znać o sobie animozje między zwalczającymi się obozami. Na czele stronnictwa sasko-republikanckiego stali tu wojewodowie poznański A. B. Jabłonowski i kaliski Ignacy Twardowski, obozem „familii” kierował biskup poznański Teodor Czartoryski, młodszy brat książąt Augusta i Michała. Próba sił przed sejmikiem okazały się konferencje zwołane do Poznania przez wielkopolskich dygnitarzy w celu przygotowania obrad. Twardowski zwołał taką konferencję na 20 stycznia, biskup poznański zaś na 23 tegoż miesiąca. Na zaproszenie wojewody odpowiedziało niewielu dygnitarzy; większość, uzasadniając to względami praktycznymi, przyjechała do Poznania dopiero na konferencję Czartoryskiego. W celu zorientowania się w sytuacji (jak sam to określił), w obradach tego gremium wziął udział także wojewoda kaliski. Można przypuszczać, że zebranie kierowane przez niego zakończyło się całkowitym fiaskiem, sam jego inicjator donosił, że „mieliśmy kolokwia, ale roztargnione, bez wielu zgromadzenia”. Podczas obrad 23 stycznia na wniosek biskupa poznańskiego omawiano kwestię wyłączenia z elekcji cudzoziemca. Rozważano też problem, czy wybór nowego króla przeprowadzić *viritim*, czy przez posłów, formę sądów kapturowych

²¹ Zastosowano ustawową kolejność sejmików.

²² Regestr posłów litewskich z informacją o sejmikach w Koronie, BC, rkp. 3858, s. 48; M. Matuszewicz, op. cit., s. 451; *Dyariusz seymu convocationis siedmio-niedzielnego warszawskiego*, Warszawa 1764, k. Ss; M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 121; W. Konopczyński, *Dembiński Stanisław*, PSB, t. 5, s. 75; H. Dymnicka, *Łętowski Stanisław*, PSB, t. 18, s. 365–367.

²³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 451; *Dyariusz*, k. Ss; A. Złomska, *Małachowski Piotr*, PSB, t. 19, s. 409–411.

i sposób zapobieżenia nadużyciom²⁴. Według stronnika republikantów kasztelana gnieźnieńskiego Józefa Starzeńskiego, przeważająca część zebranych przeciwna była wyłączeniu cudzoziemca z elekcji, uważając to za akt niezgodny z wolnością wyboru, który mógłby doprowadzić do niepokoju wewnątrznych i dać pretekst do wkroczenia obcych wojsk. Zasady przeprowadzenia elekcji powinien (zgodnie z relacją Starzeńskiego) ustalić sejm konwokacyjny; jeżeli jednomyślnie zgodziłby się na elekcję przez posłów, byłoby to dopuszczalne, jeżeli natomiast część izby domagałaby się utrzymania tradycyjnej zasady wyboru — *viritim*, należałoby przy niej zostać, aby nie doszło do niepokoju. Opowiedziano się także za nienaruszalnością dotychczasowej formy sądów kapturowych²⁵. Twardowski przedstawiał sprawę nieco inaczej. Większość, popierając jego stanowisko, miała zadeklarować, że najlepszym rozwiązaniem byłby król Polak, jednak dotychczasowa praktyka pokazała bezcelowość wyłączenia cudzoziemca, elekcja zaś powinna odbyć się „zwycajem według prawa” (a więc *viritim*). Na dopuszczenie cudzoziemców zgodzić się nie chcieli kasztelan poznański Józef Klemens Mielżyński oraz podstoli poznański Antoni Krzycki. W pozostałych punktach relacje są zbieżne. Nie było wśród zgromadzonych zgody w kwestii wyboru przyszłego marszałka sejmiku: republikanci upierali się przy staroście nakielskim Kasprze Rogalińskim, biskup starał się forsować wojewodźca kaliskiego Kazimierza Raczyńskiego²⁶. Wojewoda poznański znajdował się w owym czasie jeszcze w Warszawie. W rozmowach z Replinem i Keyserlingkiem, którzy oświadczyli mu, że mają instrukcje, aby popierać „Piasta”, podkreślał potrzebę zachowania wolnej elekcji jako gwarancji przyszłej zgody króla z narodem. Podejrzewając jednak, że Rosjanie próbują go podstępnie zatrzymać w stolicy, przerwał rozmowy i wyjechał do Wielkopolski. Po rozpoczęciu przygotowań do sejmiku, z powodu braku czasu daleko niewystarczających, przywódcy obozu sasko-republikanckiego ustalili, że Jabłonowski nie ustąpi biskupowi prawa zagajenia obrad. Podczas spotkania przywódców obu stronnictw u Czartoryskiego w Dolsku nie doszło do porozumienia. Mimo bardzo uprzejmego przyjęcia przez biskupa, wojewoda poznański nie zgodził się na kompromis i uznał bezcelowość rozmów, przede wszystkim wobec tego, że zwolennicy „familii” mieli gotowe instrukcje z Warszawy²⁷. Wskutek takiej sytuacji politycznej w Wielkopolsce w przededniu 6 lutego, rozdwojenie sejmiku stawało się nieuniknione.

W Środzie w dzień rozpoczęcia sejmiku biskup poznański, skupiwszy wokół siebie znaczną grupę szlachty, udał się do kościoła z intencją zagajenia sejmiku. Zgodnie ze zwyczajem, który powstał na niedosłej reasumpcji trybunału piotrkowskiego w październiku 1763 r., ludzie „familii” włożyli zielone czapki dla odróżnienia się od noszących pomarańczowe zwolenników

²⁴ I. Twardowski do J.A. Mniszcha z Poznania 24 I 1764, BC, rkp. 3858, s. 1–3.

²⁵ J. Starzeński do J.A. Mniszcha z Iłowca 26 I 1764, BC, rkp. 3858, s. 5–7.

²⁶ I. Twardowski do J.A. Mniszcha z Poznania 24 I 1764, BC, rkp. 3858, s. 1–3.

²⁷ A.B. Jabłonowski, op. cit., s. 81–84; I. Twardowski do J.A. Mniszcha ze Środy 9 II 1764, BC, rkp. 3558, s. 63–65; *Listy*, s. 14–17.

Sasów. Większość stronników wojewodów poznańskiego i kaliskiego jeszcze spała, gdy zaczęto organizować konkurencyjne, nieliczne koło na cmentarzu. Jabłonowski w pamiętnikach wypierał się, jakoby od razu zagał sejmik na cmentarzu, jednak inne źródło podaje, że zajął on krzesło przygotowane dla biskupa. Wobec tego zwolennicy Czartoryskiego wybiegli z kościoła i zepchnęli wojewodę z miejsca przygotowanego dla biskupa. Do poważniejszego tumultu jednak nie doszło. Po uspokojeniu sytuacji obie strony rozpoczęły obrady, każda na swoim miejscu. „Lecz zważywszy z mojej strony [dużo] skutecznej siły i rady — stwierdził biskup — utrzymałem się przy należnej mi prerogatywie. — — Jeżeli biskupom bywać kazano na obradach, toć przecie nie na to, żeby się radom przysłuchiwali, lecz wspólnie według porządku dystynkcji z drugimi radzili”²⁸. Partia wojewodów zgromadzona na cmentarzu w miarę upływu czasu rosła w siłę. Według relacji zwolenników republikantów, wokół Jabłonowskiego zebrało się dwukrotnie, a nawet trzykrotnie więcej szlachty niż w kole przeciwnym²⁹. Wojewodowie dysponowali także pokaźną liczbą dygnitarzy, spośród senatorów poparli ich kasztelan gnieźnieński J. Starzeński, kasztelan biechowski Antoni Wyssogota Zakrzewski, kasztelan santocki Maciej Malczewski i kasztelan kamieński Józef Potocki³⁰. Marszałkiem sejmiku został kuchmistrz koronny Adam Łódzia Poniński, a nie, jak wcześniej planowano, K. Rogaliński³¹. Rozdział dwóch zwalczających się obozów musiał doprowadzić do uspokojenia sytuacji. Koło wojewodów wybrało na posłów na sejm: z województwa poznańskiego — marszałka sejmiku K. Rogalińskiego, chorążego poznańskiego Andrzeja Niegolewskiego, generała lejtnanta wojsk kor. Franciszka Skórzewskiego, generała majora wojsk kor. Stefana Garczyńskiego, starostę konińskiego Józefa Mycielskiego, a z województwa kaliskiego — starostę stawiszynskiego Stanisława Łubę, starościca łączyckiego Feliksa Szołdrskiego, podkomorzego brzesko-kujawskiego Józefa Łackiego, stolnika kaliskiego Jana Turnę, miecznika kaliskiego Jana Lipskiego i starostę odolanowskiego Aleksandra Sułkowskiego³². Mimo początkowej przewagi liczebnej partia biskupa Czartoryskiego zapewne była nieco mniejsza. Spośród poważniejszych dygnitarzy znajdowali się w niej wojewoda smoleński (sojusznik bardzo niepewny), kasztelan poznański J.K. Mielżyński, kasztelan kaliski Roch Zbijewski i kasztelan nakielski

²⁸ F. Suchodolski do J.A. Mniszcha ze Środy 9 II, BC, rkp. 3858, s. 25–26; M. Matuszewicz, op. cit., s. 451; Diariusz sejmiku poznańskiego i kaliskiego, APP 313, s. 74; T. Czartoryski do A. Wołowicza z Dolska 2 III 1764, BK, rkp. 452, s. 99–100 (list cytowany); T. Czartoryski do Adama Krasińskiego, BC, rkp. 1403, t. I, s. 290–291; A. Jabłonowski do W. Lubieńskiego z Poznania 12 II, BO, rkp. 1403, t. I, s. 184–186; A. Moszczeński, *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Augusta Poniatowskiego*, wyd. J.K. Żupański, Kraków 1888, s. 37.

²⁹ A.B. Jabłonowski, op. cit., s. 81–84; F. Suchodolski do J.A. Mniszcha ze Środy 9 II, BC, rkp. 3858, s. 25–26.

³⁰ Regestr dygnitarzy koła wojewodów poznańskiego i kaliskiego sejmiku średzkiego, BC, rkp. 3858, s. 27.

³¹ F. Suchodolski do J.A. Mniszcha ze Środy 9 II, BC, rkp. 3858, s. 25–26; I. Twardowski do J.A. Mniszcha ze Środy 9 II, BC, rkp. 3858, s. 63–65.

³² M. Matuszewicz, op. cit., s. 451; *Dyariusz*, k. Ssv.

Antoni Gajewski. Zgodnie z wcześniejszymi planami na marszałka sejmikowego wybrano K. Raczyńskiego³³. Pod tą laską posłami zostali z województwa poznańskiego: marszałek koła, sędzia kaliski Franciszek Walknowski, pisarz kaliski Maciej Gliszczyński, podstoli poznański A. Krzycki, szambelan Władysław Gurowski i oboźnic kor. Jan Lipski, a z województwa kaliskiego stolnik poznański Wojciech Rydzyński, podstoli kaliski Jan Korytowski, starosta kopanicki Antoni Poniński, starosta muśnicki Józef Suchorzewski, Antoni Bogucki i starościc kcyński Florian Mielżyński³⁴. Strona przeciwna wielokrotnie podkreślała, że posłowie wybrani w kościele byli mniej godni funkcji od wyłonionych na cmentarzu. Jako najlepszy dowód wskazywano na A. Boguckiego, który był dzierżawcą dóbr biskupa Czartoryskiego, a więc człowiekiem całkowicie od niego zależnym³⁵.

Zgodnie z postanowieniami zawartymi w końcu stycznia między hetmanem Massalskim a księciem „Panie Kochanku” w Nieświeżu, z Wilna na posłów mieli zostać wybrani podstoli lit. Ignacy Pac, jako reprezentant partii radziwiłłowskiej, oraz podkomorzy wileński Jan Antoni Horain, ściśle związany z kanclerzem M. F. Czartoryskim. Ze strony „familii” bezpośrednią kontrolę nad sejmikiem sprawował biskup wileński Ignacy Massalski, który, wykręcając się nieobecnością podczas zawierania ugody w Nieświeżu, uchylił się od kompromisu. Pozycję partii radziwiłłowskiej osłabiała ponadto rywalizacja pomiędzy dwoma najważniejszymi współpracownikami wojewody wileńskiego, obecnymi wtedy w Wilnie, I. Pacem i podwojewódzimi wileńskimi Ignacym Bohuszem. Biskup wileński po zagajeniu sejmiku zaproponował do laski marszałkowskiej krajczego wileńskiego Franciszka Czyża, pod którego przewodnictwem wybrano na posłów J. A. Horaina oraz stolnika wileńskiego Krzysztofa Giedrojcia. O trzeciej po południu, kiedy skończył się już sejmik pod laską Czyża, Pac rozpoczął własne obrady. Sejmik zagajony przez chorążego wileńskiego Franciszka Tyzenhauza, związał się węzłem konfederacji, której marszałkiem został Dominik Kamieński. Na posłów wybrano samego podstolego lit. oraz pod-sędka wileńskiego Jana Monkiewicza. W skład sędziów kapturowych wpisano K. S. Radziwiłła, „nieprzytomnego, lecz jako wojewodę naszego wileńskiego”. Jedyne akta tego koła zostały dopuszczone przez Bohusza do ksiąg grodzkich³⁶.

W pozostałych powiatach województwa wileńskiego sytuacja przedstawiała się następująco. W Oszmianie doszło zapewne do kompromisu, posłami zostali tu bowiem przedstawiciele obu rywalizujących ugrupowań. Ze strony Czartoryskich na sejm pojechał koniuszy lit. Michał Brzostowski, wojewodę wileńskiego reprezentował krajczyc lit. Michał Hieronim

³³ Regestr dygnitarzy koła biskupa poznańskiego, BC, rkp. 3858, s. 29; Diariusz sejmiku poznańskiego i kaliskiego, APP, rkp. 313, s. 74; J. Dygdała, W. Konopczyński, *Sapieha Piotr*, PSB, t. 35, s. 149–154.

³⁴ M. Matuszewicz, op. cit., s. 451; *Dyariusz*, k. Rr2.

³⁵ A. B. Jabłonowski, op. cit., s. 83; Spis posłów, BC, rkp. 3858, s. 132.

³⁶ M. Matuszewicz, op. cit., s. 432, 449, 451–452, 506; Akt laudum wileńskiego, LVIA, f. SA, nr 4778, k. 380–383 (źródło cytowane).

Radziwiłł³⁷. W Lidzie, podobnie jak w Wilnie, nie zrealizowano porozumienia z Nieświeża. Wysłany tu przez wojewodę wileńskiego jako kandydat starosta wilejski Józef Pac nic nie wskórał, zwolennicy zaś Czartoryskich zdominowali koło. Posłami zostali starosta lidzki Ignacy Scypion oraz pisarz ziemski lidzki Dominik Aleksandrowicz. Niedopuszczony do kandydowania Pac próbował złożyć protest, co doprowadziło do obłężenia go na stacji³⁸. W Wilkomierzu wybrano na posłów przedstawicieli obu stronnictw. Partia radziwiłłowska była reprezentowana przez chorążego lit. Stanisława Ferdynanda Rzewuskiego, szwagra i współpracownika K.S. Radziwiłła. Z obozu przeciwnego posłował zdecydowany stronnik „familii” starosta pomuski Michał Morykoni, szczególnie narażony Radziwiłłowi³⁹. W Braślawiu spośród ośmiu konkurentów ostatecznie przy poselstwie utrzymali się stolnik brasławski Aleksander Tadeusz Wawrzecki, stronnik Czartoryskich, oraz związany podczas trybunału wileńskiego 1763 r. z wojewodą wileńskim pisarz skarbowy lit. Ignacy Łopaciński, który jednak wziął udział w sejmie⁴⁰.

Na sejmiku województwa sandomierskiego w Opatowie przewagę zdobyli zwolennicy książąt Czartoryskich — na siedmiu posłów aż pięciu było związanych z „familia”. Byli to: z powiatu sandomierskiego strażnik wielki kor. Stanisław Lubomirski, zięć wojewody ruskiego, jeden z przywódców „familii”, od dawna przewodniczący stronnictwu na sejmikach opatowskich, z powiatu radomskiego podstoli sandomierski Andrzej Dunin Wąsowicz, z ziemi stężyckiej podczaszy sandomierski Antoni Tymiński, z powiatu opoczyńskiego starosta opoczyński Mikołaj Małachowski (syn kanclerza Jana) oraz z powiatu checińskiego cześnik checiński Andrzej Dobiecki. Obóz sasko-republikański reprezentowali wysłany z powiatu wislickiego miecznik sandomierski Józef Sołtyk i z powiatu pilzneńskiego gen. major wojsk kor. Józef Siedlecki, który w przeciwieństwie do Sołtyka był obecny na konwokacji. „Stosując się do zwyczajów na tyłu przeszłych sejmikach antekonwokacyjnych sub vinculo confederationis, za marszałka naszego rycerskiego suffragante pluralitate — — Leona Kochanowskiego — — obraliśmy i uprosili”⁴¹. Takie uzasadnienie konfederacji i głosowania większością pojawiało się w licznych laudach pisanych przez zwolenników obu obozów, co świadczy, iż szlachta związek na czas bezkrólewia traktowała jako rzecz naturalną. Anonimowa „Mowa pewnego ziemianina województwa sandomierskiego miana na sejmiku przedkonwokacyjnym w Opatowie”,

³⁷ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452; *Dyariusz*, k. Rr2, Ss; W. Konopczyński, *Brzostowski Michał*, PSB, t. 3, s. 52–53; K. Leńska, *Radziwiłł Michał*, PSB, t. 30, s. 306–309.

³⁸ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452; *Dyariusz*, k. Rr2.

³⁹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452 (błędnie podany za posła został chorąży wilkomierski Ignacy Tadeusz Dąbrowski); *Dyariusz*, k. Rr2, Ss; VL, t. 7, Petersburg 1860, f. 188, s. 91; Z. Zielińska, *Morykoni Michał*, PSB, t. 22, s. 23–25; Z. Anusik, A. Strojnowski, *Rzewuski Stanisław*, PSB, t. 34.

⁴⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 297, 333, 452; *Dyariusz*, k. Rr2; E. Rabowicz, *Łopaciński Ignacy*, PSB, t. 18, s. 396–397.

⁴¹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452; *Dyariusz*, k. Rr2, Ss; Laudum sandomierskie, BC, rkp. 839, s. 5–11 (źródło cytowane); M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 124–125; W. Szczygielski, *Kochanowski Leon*, PSB, t. 13, s. 183–184.

proponując zapisanie w instrukcji postulatu króla „Piasta”, odzwierciedlała także bolączki pozbawionego od 10 lat łask królewskich obozu „familii”: „Ministeria saskie wszystkimi wakansami i ministeriami polskimi rządzące” doprowadziły — zdaniem mówcy — do promocji obcych i zubożenia rodzimej szlachty⁴².

W Trokach obrady na zamku zagał wojewoda Aleksander Pociąg, dyrektorem koła zaś został sędzia ziemski trocki Stefan Dominik Romer. Wybrano tu na posłów (nemine contradicente) wyłącznie zwolenników „familii”: strażnika wielkiego lit. Ludwika Pocięga, lawiranta i koniunkturalistę, związanego w okresie bezkrólewia z Czartoryskimi, oraz podkomorzego i ciwuna trockiego Andrzeja Władysława Ukolskiego. Do ksiąg grodzkich kowieńskich wpłynął protest (niedopuszczony w Trokach) przeciwko podstolemu mielnickiemu Ignacemu Kuczyńskiemu, który „mimo liberum veto szlacheckiego głosu, do funkcji sęstwa kapturowego gwałtem siebie obrał”⁴³. W Grodnie zdecydowaną przewagę uzyskała „familia”, co nie dziwi, zważywszy na fakt, iż powiat ten od dawna był domeną wpływów hetmana Massalskiego. Posłami zostali tu stolnik nowogródzki Joachim Litawor Chreptowicz oraz pisarz wielki lit. Antoni Tyzenhauz, przed sejmikami zaangażowany w zaopatrzenie stronników „familii” w broń⁴⁴. Marszałkiem konfederacji i dyrektorem koła został Franciszek Boufał⁴⁵. Podczas sejmu za posła grodzieńskiego podawał się stronnik radziwiłłowski Józef (Jan) Sadłuski vel Sadlicki, nie wiadomo, czy było odrębne koło, które przeprowadziłoby jego wybór⁴⁶. Choć uzgodnienia zawarte między stronnictwami w Nieświeżu przewidywały, że ze strony wojewody wileńskiego posłować z Kowna będzie pisarz lit. Antoni Pac, to ostatecznie wybór padł na niezależnego od Radziwiłła łowczego lit. Antoniego Zabięłę, koniunkturalnie związanego z Mniszchem, oraz na gen. majora wojsk lit. i wojskiego kowieńskiego Józefa Prozora, związanego blisko z hetmanem wielkim lit. Sejmik obradował pod węzłem konfederacji, której marszałkiem został Zabięłło. Zwolennicy radziwiłłowscy złożyli do ksiąg wileńskich protestację przeciw wybranym posłom; w Kownie i Trokach ich nie dopuszczono. Zarzucali w niej stosowanie przemocy podczas samego sejmiku obradującego w kościele Bernardynów oraz ściąganie na obrady szlachty z sąsiednich ziem⁴⁷.

⁴² APP 313, s. 151–152.

⁴³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452; Laudum trockie, LVIA, f. SA, nr 5965, k. 1032–1033v; Protest przeciw Kuczyńskiemu, LVIA, f. SA, nr 13709, k. 191–192; Z. Zielińska, *Pociąg Ludwik*, PSB, t. 27, 1983, s. 47–49; A. B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 65, 186, 231.

⁴⁴ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452; *Dyariusz*, k. Rr2; A. Tyzenhauz od S. Poniatowskiego z Wilna 23 I, BC, rkp. 798, k. 310; M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 202–207.

⁴⁵ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452; Aktykacja sędziów kapturowych, NHAB, f. 1711, opis 1, sprawa 52, karty 1–3; *Akty izdavaemye Vilenskoj Arheograficeskoj Komissiej*, t. 7, Wilna 1874, s. 341; Ā. Aniścanka, *Īnkarparacyā. Litoūskaā pravincyā ū padzelah Rēcy Paspalitaj*, Minsk-Hursik 2003, s. 60–61.

⁴⁶ M. Matuszewicz, op. cit., s. 527, 570; *Dyariusz*, k. Ssv.

⁴⁷ M. Matuszewicz, op. cit., s. 432, 450, 452; Protestacja przeciw A. Zabięłł i J. Prozorowi, LVIA, f. SA, nr 4778, k. 393–394v; M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 199–202; W. Kriegseisen, op. cit., s. 122; Z. Zielińska, *Prozor Józef*, PSB, t. 28, s. 532–534.

Na sejmiku powiatu upickiego w Poniewieżu (znanym nam jedynie z relacji Matuszewicza) doszło do rozdzielenia koła zaraz po zagajeniu obrad przez wojskiego upickiego Karola Bitowta. Zwolennicy książąt Czartoryskich obradowali pod laską starosty płungiańskiego Benedykta Karpia. Wybrano tu na posłów podstolego upickiego Jerzego Leparskiego, związanego z podskarbinem Jerzym Flemmingiem, oraz starościca wilczanowskiego Jana Szuksztę. Przeciwna strona obradowała pod laską przyjaciela księcia wojewody wileńskiego niejakiego Gombrowicza i na posłów wybrała stolnika upickiego Andrzeja Staszewskiego oraz starostę nowomłyńskiego Onufrego Białożora (najprawdopodobniej w ogóle nie pojawili się na konwokacji)⁴⁸.

Sejmik województwa sieradzkiego w Szadku został zdominowany przez zwolenników „familii”. Szefem obozu Czartoryskich był tu starosta piotrkowski Jacek (Hiacynt) Małachowski (kanclerzyc). Jako pierwszy ze swoimi zwolennikami przybył on do kościoła, gdzie sejmik został zagajony przez kasztelana sieradzkiego Jana Antoniego Mączyńskiego, następnie zawieszono konfederację, której marszałkiem obrano Małachowskiego. Poza samym przywódcą poselstwo uzyskali starosta sieradzki Stanisław Kossowski, chorąży sieradzki Aleksander Mączyński i podstarosta sieradzki Jan Kobierzycki. Wojewoda sieradzki Kazimierz Dąbski, zdecydowany wróg „familii”, który zgodnie z prawem powinien zagaić sejmik, a nawet nie został wpuszczony do kościoła, poprzestał na protestach przeciwko sejmikowi⁴⁹.

Na sejmiku ziemi wieluńskiej posłami zostali kandydaci niezaliczani przez Matuszewicza do zwolenników republikantów — starosta wieluński Wojciech Męciński oraz podstoli wieluński Ignacy Skórzewski. Marszałkiem koła był stolnik dobrzyński Józef Wężyk. Posłowie wybrani zostali większością głosów. Elekcja odbyła się zresztą dopiero po spisaniu instrukcji, co stanowi ewenement⁵⁰. Nie bardzo wiadomo, jak interpretować słowa Augusta Sułkowskiego, który relacjonując swój udział w sejmiku Piotrowi Sapięze, wojewodzie smoleńskiemu, napisał, że: „ustępując ex amore publico poselstwa WJM Panu staroście wieluńskiemu i JM Panu Skórzewskiemu, podstolemu wieluńskiemu, daleko więcej w tym kraju ode mnie zasłużonym, utrzymałem sub discrimine życia (jako będzie swego czasu wiadomo) te instrukcją, którą z JWM Panem w Poznaniu na konferencji u JW wojewody kaliskiego [I. Twardowskiego] etc. skoncertowałem”⁵¹. Nic nie wiadomo o zajściach zbrojnych na sejmiku wieluńskim.

Z sejmiku łęczyckiego posłowali przedstawiciele dwóch stron. Z „familia” związany był syn generała Antoniego Kossowskiego (posługującego z Kujaw), podskarbi nadworny kor. Roch Kossowski oraz podkomorzy łęczycki Karol Gomoliński, znany z uczciwości sędzieja trybunalski. Obóz przeciwny

⁴⁸ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452; *Dyariusz*, k. Rr2.

⁴⁹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 452–453; *Laudum sieradzkie BPAU-PANKr.*, rkp. 1089, k. 300–303v; W. Szczygielski, *Mączyński Jan*, PSB, t. 20, s. 339–341.

⁵⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 451; Instrukcja wieluńska, AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, oblata 19, k. 15–16; *Dyariusz*, k. Rr2; M. Czepe, *Kamaryta*, s. 115–118, 158; A. Sowa, *Męciński Wojciech*, PSB, t. 20, s. 500–501.

⁵¹ A. Sułkowski do P. Sapięhy 13 II 1764 z Leszna, APP 313, t. 1, s. 83.

reprezentował jeden z jego przywódców, krajczy kor. Adam Małachowski, gorliwy piewca głosu wolnego, oraz chorąży łęczycki Szymon Dzierzbicki, który choć dotychczas był stronnikiem partii dworskiej, nie okazał się wobec niej lojalny i wziął udział w konwokacji. Marszałkiem koła został sędzia ziemski łęczycki Franciszek Walknowski⁵².

Sejmik żmudzki, obradujący w Rosieniach, zagał ks. Jan Dominik Łopaciński, biskup żmudzki, utrzymujący przyjazne stosunki z obydwoma zwalczającymi się partiami. Z niewiadomych powodów przeciwko takiemu rozpoczęciu obrad zaprotestowała rodzina Przeliszewskich, którzy następnie, również nie wiadomo dlaczego, zaprzestali opozycji. Marszałkiem konfederacji i dyrektorem sejmiku został ciwun żmudzki Stanisław Odachowski, jeden z najbardziej aktywnych czartoryszczyków. Na posłów z Księstwa wybrano starostę wielońskiego Jana Mikołaja Chodkiewicza oraz starostę wiekszniańskiego Michała Józefa Gorskiego, zwolenników „familii”⁵³.

Podobnie jak w wielu przypadkach, także na sejmiku województw kujawskich w Radziejowie doszło do rozdzielenia. W województwach brzesko-kujawskim i inowrocławskim na czele stronnictwa popierającego „familie” stali wojewoda inowrocławski Andrzej Zamoyski, wspomniany wyżej gen. major, szef regimentu pieszego łanowego Rzeczypospolitej A. Kossowski, oraz kasztelan inowrocławski Andrzej Moszczeński. Stronnictwu przeciwnemu szefował wojewoda brzeski Antoni Dąbski wraz z liczną rodziną. Według diariusza sejmiku przesłanego Mniszchowi przez jego głównego informatora z tego terenu K. Mieczkowskiego oraz listu samego wojewody brzeskiego, rozdzielenie nastąpiło zaraz po mszy w kościele farnym, kiedy to Dąbski próbował zagać obrady. Partia wojewody brzeskiego utrzymała się w kościele, gdzie na marszałka wybrano syna wojewody, starostę młodziechowskiego Stanisława Dąbskiego⁵⁴. Posłami w kościele zostali sam S. Dąbski i kasztelan kruszwicki Antoni Głębocki, z województwa brzesko-kujawskiego, a także sędzia kruszwicki Teodor Wysocki i kasztelan bydgoski Józef Niemojowski, posłujący z inowrocławskiego⁵⁵. Koło wojewody znajdowało się najprawdopodobniej w znacznej mniejszości, a dla posłów wybranych w kościele nie sporządzono instrukcji, obrady trwały zaledwie jeden dzień, zaś pod manifestem wydanym przeciw działaniom partii przeciwnej nie podpisali się przywódcy⁵⁶. Przeciwnicy zarzucali

⁵² M. Matuszewicz, op. cit., s. 443; *Dyariusz*, k. Rr2, Ss; Instrukcja łęczycka, BC, rkp. 839, s. 161; Instrukcje dane posłom do prymasa i hetmana wielkiego koronnego, BPAU-PANKr., rkp. 8330 (Teki Pawińskiego), s. 475–482; B. Krakowski, *Kossowski Roch*, PSB, t. 14, s. 317–319; W. Konopczyński, *Gomoliński Karol*, PSB, t. 8, s. 270–271; idem, *Dzierzbicki Szymon*, PSB, t. 6, s. 142–143; Z. Zielińska, *Małachowski Adam*, PSB, t. 19, s. 386–388.

⁵³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 338–339, 453; Akt konfederacji Księstwa Żmudzkiego, LNB, f. 94, nr 21, k. 1–2v; Kredens dany posłom żmudzkim, LVIA, f. SA, nr 14562, k. 72–73.

⁵⁴ Diariusz sejmiku przedkonwokacyjnego województw kujawskich, BC, rkp. 3858, s. 43; A. Dąbski do J. A. Mniszcha z Radziejowa 6 II 1764, BC, rkp. 3858, s. 59; W. Brablecowa, *Dąbski Antoni*, PSB, t. 5, s. 32; M. Dembowska, *Dąbski Stanisław*, ibidem, s. 36.

⁵⁵ Spis posłów na konwokację 1764 r., BC, rkp. 3858, s. 48–49; *Dyariusz*, k. Ssv.

⁵⁶ A. Pawiński, *Dzieje Ziemi Kujawskiej*, t. 5, Warszawa 1888, s. 182–185; BC, rkp. 3858, s. 67–70; Mieczkowski do J. A. Mniszcha, BC, rkp. 3858, s. 89–90.

ponadto stronnictwu Dąbskich, że włączyli do obrad licznych plebejuszy poprzebieranych za szlachtę⁵⁷. Po rozdwojeniu sejmiku zwolennicy generała A. Kossowskiego oraz wojewody inowrocławskiego (nieposesjonata w tych województwach, co przeciwna strona skwapliwie w swym manifestie podkreślała) udali się na cmentarz, gdzie zawiązali konfederację, której marszałkiem został Kossowski. Próby pojednania nie dawały rezultatu, choć, mimo początkowego tumultu, udało się uniknąć rozlewu krwi. Obrady na cmentarzu zagał wojewoda inowrocławski. Trzeciego dnia obrad, po wyborze sędziów kapturowych, ludzie starosty kleckiego Antoniego Mierosławskiego wszczęli tumult, w wyniku którego zginęły dwie osoby, a osiemnaście zostało rannych. Czwartego dnia przystąpiono do najtrudniejszej sprawy, czyli wyboru posłów, co nastęczało niemało problemów z racji dużej liczby kandydatów. Wreszcie wyłoniono z województwa brzeskiego–kujawskiego samego Kossowskiego oraz stolnika inowrocławskiego Dyzmę Trzebickiego, z województwa zaś inowrocławskiego starostę tuszyńskiego Jana Skarbka i chorążego znaku pancernego gen. Kossowskiego Jana Kraszewskiego. Między tym ostatnim a Mierosławskim doszło do ostrej rywalizacji, w czasie której większość przechylała się na stronę starosty kleckiego, jednak poparcie generała dla swojego podwładnego ostatecznie przesądziło o sukcesie Kraszewskiego. W celu załagodzenia sprawy następnego dnia wybrano Mierosławskiego na posła do prymasa, obok podczaszego kowalskiego Antoniego Pinińskiego; mieli powiadomić interrexa o wynikach sejmiku⁵⁸.

Sejmik ziemi dobrzyńskiej (obradujący w Lipnie) po ostrej scysji uległ rozdwojeniu, co nie dziwi, zważywszy, iż Branicki bezwzględnie nakazał swoim miejscowym zwolennikom wpisanie do instrukcji korzystnych dla siebie treści, uniemożliwiając tym samym zawarcie kompromisu. Obydwie partie obradowały pod wężem konfederacji, na cmentarzu, po dwóch stronach kościoła. Zwolennicy „familii”, radzący pod laską marszałka konfederacji Piotra Sumińskiego, wybrali na posłów sędziego ziemskiego dobrzyńskiego Józefa Leona Rutkowskiego oraz Fabiana Rościszewskiego. Stronnicy hetmańscy prowadzili obrady pod laską starosty generalnego ziemi dobrzyńskiej Michała Hieronima Podoskiego. Mandaty w tym kole powierzono strażnikowi polnemu kor. Ludwikowi Mokronowskiemu, bratu Andrzeja, oraz podczaszemu dobrzyńskiemu Józefowi Nałęczowi. Według Matuszewicza zwolennicy hetmana mieli przewagę liczebną⁵⁹.

W Żytomierzu obradował sejmik województwa kijowskiego. Wybrani tu zostali wyłącznie przedstawiciele obozu hetmańskiego: miecznik kor. Franciszek Ferdynand Lubomirski, podstoli kor. Stanisław Lubomirski, starosta

⁵⁷ A. Pawiński, op. cit., s. 148–152.

⁵⁸ M. Matuszewicz, op. cit., s. 453; *Dyariusz*, k. Rr2; *Diariusz sejmiku przedkonwokacyjnego województw kujawskich*, BC, rkp. 3858, s. 44–45.

⁵⁹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; *Dyariusz*, k. Rr2, Ssv; *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887, s. 319–332; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Mokronowski Ludwik*, PSB, t. 21, s. 594–595; J. K. Branicki do F. Nałęcz z Białegostoku 13 I 1764, AGAD, Archiwum Roskie — suplement 20 (zbiór w opracowaniu, sygnatura może ulec zmianie).

czerkaski Hieronim Janusz Sanguszko, starosta żytomierski Jan Kajetan Iliński, starosta owrucki Franciszek Zagórski (jedyiny wziął udział w sejmie) oraz Buszyński vel Buszczyński. Mimo tak zdecydowanej przewagi jednego obozu doszło do poważnych komplikacji, podstoli koronny nie chciał bowiem dopuścić do wpisania instrukcji do ksiąg grodzkich, licząc na możliwość dokonania w niej zmian zgodnych z własnymi zapatrywaniami⁶⁰.

W Sądowej Wiszni obradował sejmik generalny województwa ruskiego. Znaczną przewagą cieszyła się tu „familia”, co wydaje się naturalne, zwłaszcza, iż od 1731 r. wojewodą ruskim pozostawał A. A. Czartoryski⁶¹. Sejmik, otoczony milicją nadworną generała ziem podolskich Adama Kazimierza Czartoryskiego, po zagajeniu przez kasztelana lwowskiego Józefa Potockiego, wybrał jednomyślnie na marszałka koła oraz konfederacji samego Czartoryskiego. Posłami zostali wyłącznie zwolennicy „familii”: z ziemi lwowskiej marszałek sejmiku oraz podstolic litewski Aleksander Borzęcki, z ziemi przemyskiej chorąży przemyski Aleksander Morski i chorążycy żydaczewski Jan Drohojowski, z ziemi sanockiej chorąży sanocki Józef Malicki i stolnik sanocki Michał Bukowski⁶².

Przedkonwokacyjny sejmik 1764 r. w Haliczu odbył się 30 stycznia. Marszałkiem koła wybrano sędziego grodzkiego halickiego Marcina Bolesę Koziębrodzkiego. Posłami zostali dwaj przyjaciele stolnika lit. — pisarz polny kor. Franciszek Rzewuski, jeden z najaktywniejszych stronników „familii”, zaopatrzony w poważne środki pieniężne oraz starosta halicki Franciszek Ksawery Branicki, a także podkomorzy halicki Tadeusz Dzieduszycki, zwolennik naprawy sejmowania na podstawie większości, i starosta glińskiego Ignacy Potocki. Zwolenników hetmańskich reprezentowali starosta kaniowski Ignacy Potocki i podstoli trembowelski Jan Golejewski (wziął udział w sejmie)⁶³.

Na sejmiku ziemi chełmskiej zostali wybrani przedstawiciele obu rywalizujących obozów. Stronnictwo hetmańskie reprezentował starosta drohobycki Józef Rzewuski, syn hetmana, obóz zaś „familii” mało aktywny kasztelan chełmski i starosta ochoski Józef Komorowski⁶⁴.

Obradujący w Łucku sejmik województwa wołyńskiego uległ rozdwojeniu. Na czele zwolenników „familii” stał tu łowczy wielki kor. Stanisław Czartoryski; próbował on zdobyć przewagę przy pomocy ułanów i szlachty czynszowej z dóbr A. A. Czartoryskiego. Zagajenie przez wojewodę wołyń-

⁶⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 453; Laudum Kijowskie, BO, rkp. 1403, t. I, s. 213–226; *Dyariusz*, k. Rr2, Ss; A. Hurkowski do J. A. Jabłonowskiego 7 III, BC, rkp. 1153, s. 711–714; Kościuszko do J. A. Jabłonowskiego z Żytomierza 14 II, ibidem, s. 695–697.

⁶¹ M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 131.

⁶² M. Matuszewicz, op. cit., s. 453; AGZ, t. 23: *Lauda sejmikowe wisznięskie, lwowskie, przemyskie i sanockie 1731–1772*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1928, s. 444–448; H. Wanickówna, *Czartoryski Adam Kazimierz*, PSB, t. 4, s. 249–257; W. Konopczyński, *Bukowski Michał*, PSB, t. 3, s. 122–123.

⁶³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 453; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ss; AGZ, t. 25: *Lauda sejmikowe halickie*, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935, s. 567–570; F. Rzewuski do S. Poniatowskiego z Halicza 29 I, BC, rkp. 684, s. 419–424; K. Biernacki, *Dzieduszycki Tadeusz*, PSB, t. 6, s. 119–121; J. Nieć, op. cit., s. 263–264.

⁶⁴ M. Matuszewicz, op. cit., s. 454; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ss.

skiego Józefa Kantego Ossolińskiego, zdecydowanego przeciwnika Czartoryskich, odbyło się spokojnie, „familia” spodziewała się bowiem łatwego sukcesu. Jednak po przedstawieniu kandydatów do łaski marszałkowskiej powstał tumult, spowodowany próbą zerwania sejmiku przez zwolenników hetmańskich. Wobec takiego rozwoju wypadków wojewoda wołyński, choć nie było to po myśli jego stronnictwa, odłożył sesję na dzień następny i z trudnością wycofał się ze sprofanowanego kościoła katedralnego do jezuickiego. Próby mediacji zakończyły się ponownym starciem, na skutek którego doszło do rozlewu krwi; przeciwnicy „familii” nie chcieli bowiem odstąpić od złożonego w grodzie manifestu protestacyjnego w obronie głosu wolnego na sejmiku, a czartoryszczycy nie godzili się zrezygnować z promowania do łaski marszałkowskiej miecznika kijowskiego i pisarza grodzkiego łuckiego Józefa Steckiego. Następnego dnia (tj. 8 lutego) zamknięto kościół z powodu profanacji, pod koniec zaś dnia zwolennicy „familii” po zagajeniu przez kasztelana wołyńskiego Michała Ledóchowskiego, rozpoczęli obrady na zamku „sub vinculo confederationis”. Marszałkiem sejmiku został Józef Stecki, a konfederacji wojewódzkiej wojski wołyński Mikołaj Piaskowski. Nazajutrz po wysłuchaniu uniwersału prymasa wybrano posłów: S. Czartoryskiego, M. Piaskowskiego, kasztelanica kijowskiego i starostę stawiskiego Jana Steckiego, a także podczaszego kor. Feliksa Czackiego, miecznika wołyńskiego Józefa Zagórskiego, podczaszego kijowskiego Celestyna Czaplica (którzy nie wzięli udziału w konwokacji). Tymczasem wojewoda wołyński, wobec polityki faktów dokonanych stosowanej przez zwolenników „familii”, zagaił sejmik na korytarzu zamkowym, na którym bez węzła konfederacji wybrano na posłów pisarza ziemskiego włodzimierskiego Józefa Podhorodeńskiego, stolnika wołyńskiego Szymona Olszańskiego, porucznika pancernego Stefana Aksaka, horodniczego wołyńskiego Michała Baltazara Podhorskigo, Józefa Drzewieckiego oraz Jana Tarnowskiego. Według anonimowego diariusza koło w korytarzu było bardzo nieliczne⁶⁵.

Na sejmiku województwa podolskiego, odbywającym się w Kamieńcu Podolskim, zdecydowaną przewagę uzyskali zwolennicy hetmańscy. Posłami zostali niemal sami wrogowie „familii”: starosta leżajski Józef Potocki, starosta doliński Seweryn Rzewuski, syn hetmana Wacława, podsędek ziemski podolski Adam Stanisław Darowski, podczaszy latyczewski i podstarości grodzki kamieniecki Kajetan Hryniewiecki, chorąży podolski Mikołaj Stadnicki (dwaj ostatni wzięli udział w sejmie). Jedyne poseł, którego Matuszewicz nie zaliczył do zwolenników Branickiego, to podstoli latyczewski

⁶⁵ M. Matuszewicz, op. cit., s. 453–454 (wśród posłów hetmańskich błędnie podaje szambelana (?) Woronieckiego); Laudum wołyńskie, BK, rkp. 452, s. 238–242 oraz 246–250; Opisanie sejmiku łuckiego przedkonwokacyjnego, ibidem, s. 256–257; Kopia listu do Ks. Prymasa o sejmiku wołyńskim, APP 313, s. 76–80; Diariusz sejmiku w Łucku, ibidem, s. 75–76; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ss–Ssv; *Memoires du roi Stanislas August Poniatowski*, t. 1, St.–Petersburg 1914, s. 480; W. Konopczyński, *Czartoryski Stanisław*, PSB, t. 4, s. 297; Redakcja PSB, *Stecki Józef*, PSB, t. 43, s. 77–78; W. Szczygielski, *Ossoliński Józef Kanty*, *Ossoliński Józef Salezy*, PSB, t. 24, s. 410–414; idem, *Piaskowski Mikołaj*, PSB, t. 25, s. 811–814; idem, *Józef Podhorodeński*, PSB, t. 27, s. 99–101; H. Schmitt, op. cit., s. 211.

Sebastian Gawroński. Marszałkiem koła był stolnik podolski Stanisław Stadnicki⁶⁶.

Na egzulancki sejmik województwa smoleńskiego, obradujący w kościele Bernardynów (w reflektarzu) w Wilnie, biskup wileński I. Massalski przeznaczył znaczne kwoty. Całkowitą przewagę uzyskali tu ludzie nieprzychylni księciu „Panie Kochanku”, posłami zostali sędzia ziemski smoleński Karol Ejdziatowicz, stronnik Massalskich, oraz pisarz grodzki wołkowyski Felicjan Tołłoczko, reprezentujący interesy wojewody połockiego, hetmana polnego lit. Aleksandra Michała Sapiehy. Dyrektorem koła był kasztelan smoleński Tadeusz Józef Burzyński⁶⁷.

Obradujące w kaplicy tego samego co sejmik smoleński kościoła egzulanckie koło powiatu starodubowskiego również znajdowało się pod nadzorem biskupa wileńskiego. Mimo to wybory nie poszły gładko. Własnym staraniem, nie bez trudności, został tu posłem związany z wojewodą wileńskim starosta starodubowski Jerzy Abramowicz. Do kolegowania mu rywalizowali porucznik petyhorski Jan Karol Zawisza z pisarzem starodubowskim Ignacym Przeździeckim, stronnikiem Czartoryskich. W końcu Zawisza ustąpił, a posłem został Przeździecki. (Diariusz sejmu podaje jako posłów Zawiszę i horodniczego (?) Łapę)⁶⁸.

W Lublinie obrady zagał wojewoda lubelski Antoni Lubomirski, przeciwnik „familii”. W swojej mowie obok standardowych wezwań do jedności otwarcie bronił głosu wolnego, wyrażając przekonanie, że „wspanialej i gruntowniej może w nas wydać się delikatność liberi veto”. Wyrzcił powszechnie panujące w obozie hetmańskim obawy przed wkroczeniem wojsk rosyjskich: Turcja „dotrzymując tych obowiązków w roku 1733 dozwoliła Tatarom wtargnąć na Ukrainę moskiewską, ponieważ dwór petersburski gwałt czynił Polakom względem wolnej króla ich elekcji”⁶⁹. Na sejmiku nieznaczną przewagę odnieśli zwolennicy obozu hetmańskiego. Marszałkiem konfederacji został generał artylerii lit. Eustachy Potocki, zdecydowany przeciwnik „familii”. Obok niego na posłów wybrano skarbnika łukowskiego Jacka Jezierskiego, również zaliczanego przez Matuszewicza do zwolenników hetmańskich, choć przechylającego się już na stronę Czartoryskich (w przeciwieństwie do Potockiego wziął udział w sejmie), oraz przedstawiciela „familii” starostę lubelskiego Jana Jakuba Zamoyskiego, brata wojewody inowrocławskiego. Poważne animozje musiały istnieć w łonie samego obozu hetmańskiego, skoro w wyniku zdobycia szabel (pierwszy uczynił to Jezierski) z kościoła musiał uciekać wojewoda, posłowie zaś

⁶⁶ M. Matuszewicz, op. cit., s. 454; *Laudum podolskie*, BO, rkp. 1403, t. I, s. 256–265; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ss.

⁶⁷ M. Matuszewicz, op. cit., s. 449–450, 454; Instrukcja smoleńska, LVIA, f. SA, nr 4778, k. 402v; S. Kościałkowski, *Burzyński Tadeusz*, PSB, t. 3, s. 142–143; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 4: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie. XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2003, s. 18–20.

⁶⁸ M. Matuszewicz, op. cit., s. 449–450, 454; *Dyariusz*, k. Rr2v; *Urzednicy*, s. 18–20.

⁶⁹ Zagajenie sejmiku przedkonwokacyjnego w Lublinie przez Lubomirskiego, APP 313, t. 1, s. 70–73; J. Michalski, *Lubomirski Antoni*, PSB, t. 18, s. 6–8.

i sędziowie kapturowi, według anonimowego diariusza, byli wybrani wbrew stanowisku Lubomirskiego⁷⁰.

Z województwa połockiego posłami zostali regent kancelarii wielkiej lit. Józef Sielicki, człowiek M. F. Czartoryskiego, oraz szambelan Józef Chrapowicki, również stronnik „familii”. Taki dobór posłów nie dziwi, zważywszy, iż dyrektorem koła był unicki arcybiskup połocki Jason Smogorzewski, związany z Czartoryskimi, późniejszy lojalny stronnik Stanisława Augusta⁷¹.

Na skonfederowanym sejmiku województwa bełskiego, obradującym pod łaską sędziego ziemskiego bełskiego Michała Wydźgi, przewagę zdobyli zwolennicy wojewody kijowskiego i zarazem starosty bełskiego Franciszka Salezego Potockiego. Posłami zostali podkomorzy bełski Adam Chołoniowski, stolnik grabowiecki Antoni Wydźga, starosta krzywiński Franciszek Głogowski (wziął udział w sejmie) oraz, najprawdopodobniej dla usatysfakcjonowania stronników obozu przeciwnego, podkomorzy kor. Kazimierz Poniatowski⁷².

W Nowogródku na zamku zostali wybrani reprezentanci obydwu stronnictw, mimo iż sejmik tutejszy był „twierdzą” radziwiłłowców. Partię wojewody wileńskiego reprezentował ordynat klecki, krajczyk lit. Józef Mikołaj Radziwiłł, natomiast starosta cyryński Józef Niesiołowski, drugi z posłów, był zdecydowanym zwolennikiem Czartoryskich. Dyrektorem obrad oraz marszałkiem sędziów kapturowych został wojewoda nowogródzki Józef Aleksander Jabłonowski, który do korony popierał hetmana Branickiego. Do ksiąg grodzkich wniesiono liczne protesty przeciwko osobom wybranym na sędziów kapturowych, w których wytykano ciągnące się za nimi procesy i wyroki w sprawach kryminalnych⁷³. Mimo to obie strony były usatysfakcjonowane rezultatami obrad⁷⁴. Również ze Słonimia mandat uzyskały obie strony. Wojewodę wileńskiego reprezentował krajczyk lit. Michał Ksawery Sapieha, „familię” zaś koniuszy słonimski Ludwik Antoni Broński. Dyrektorem koła został strażnik słonimski Bogusław Szukiewicz,

⁷⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 454; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ss; *Laudum lubelskie*, BPAU-PANKr., rkp. 8333 (Teki Paw.), s. 143–148; *Diariusz sejmiku lubelskiego*, APP 313, t. 1, s. 74–75; *Desiderya Prześwietnego woj. Lubelskiego na sejmik przedsejmowy convocationis 1764 6 Februarii*, BPAU-PANKr., rkp. 3826, k. 262–263v; K. Zienkowska, *Jeziernski Jacek*, PSB, t. 11, s. 204–207; B. Grosfeld, *Potocki Eustachy*, PSB, t. 27, s. 804–807.

⁷¹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 454; *Instrukcja połocka*, NHAB, f. 1734, op. 1, sp. 54, k. 1264–1268v; A. Zięba, *Smogorzewski Jason*, PSB, t. 39, s. 216–225; Z. Zielińska, *Sielicki Józef*, PSB, t. 36, s. 591–593.

⁷² M. Matuszewicz, op. cit., s. 454; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ssv; *Laudum bełskie*, BK, rkp. 917, s. A–G; W. Hejnosz, *Chołoniowski Adam*, PSB, t. 3, s. 406.

⁷³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ssv; *Instrukcja nowogródzka*, NHAB, f. 1730, op. 1, sp. 36, k. 939; *Postanowienie sejmiku nowogródzkiego w sprawie sędziów kapturowych*, ibidem, k. 934–935v; *Protesty w sprawach sędziów kapturowych*, ibidem, k. 920–928v; A. Aniścanka, op. cit., s. 60; J. Dobrzyniecka, *Jabłonowski Józef*, PSB, t. 10, s. 225–228; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Józef*, PSB, t. 30, s. 238–240; L. Żytkowicz, *Niesiołowski Józef*, PSB, t. 23, s. 53–55.

⁷⁴ M. Czartoryski do J. A. Jabłonowskiego z Warszawy 27 II 1764, BC, rkp. 1153, s. 159; J. K. Branicki do J. A. Jabłonowskiego z Białegostoku 17 II 1764, ibidem, s. 71–72.

„ów sławny regent trybunalski” 1762 r.⁷⁵ Na skonfederowanym sejmiku w Wołkowysku zwyciężyli zwolennicy „familii”. Obydwaj wybrani posłowie, zarówno marszałek wołkowyski Stefan Olędzki, jak i sędzia grodzki wołkowyski Jan Bychowiec, związani byli z Czartoryskimi. Olędzkiego w obozie Czartoryskich trzymał zadawniony konflikt z Radziwiłłami. Ciekawy jest fakt, iż w momencie wyboru był on jeszcze wyznawcą kalwinizmu, oficjalnej konwersji na katolicyzm dokonał dopiero pod koniec 1764 r. Choć wydaje się, iż całkowita przewaga „familii” gwarantowała spokój obrad, doszło do burdy, w wyniku której jeden szlachcic stracił palce, co stwierdził generał powiatu Marcin Stankiewicz w specjalnej obdukcji⁷⁶.

Na sejmiku województwa płockiego w Raciążu doszło najprawdopodobniej do tajnej ugody między zwolennikami Czartoryskich a lokalnymi przedstawicielami obozu hetmańskiego. Początkowo wszystko biegło zgodnie z utartym schematem podziału koła. Przedstawiciele „familii” wyszli z kościoła, zawiązali konfederację, a następnie wybrali posłów i sędziów kapturowych. Jednakże partia hetmańska, która pozostała w świątyni, z wojewodą płockim Józefem Antonim Podoskim i kasztelanem płockim Ignacym Zboińskim na czele, zachowała się całkowicie biernie i nie rozpoczęła obrad, przez co posłowie wybrani przez „familię” nie mieli konkurentów. Na sejm wysłani zostali starosta płocki, płoński i tymbarski oraz marszałek sejmiku i konfederacji wojewódzkiej Stefan Florian Dembowski, sędzia ziemski płocki Franciszek Rościszewski, cześnik zawkrzyński Antoni Niszczyczycki oraz podwojewodzi płocki Michał Bońkowski⁷⁷.

W Witebsku, gdzie sejmik obradował na zamku, posłami zostali oboźny lit. Leonard Pocięj, zwolennik „familii” (który dodatkowo otrzymał w zastępstwie chorego chorążego witebskiego Mikołaja Antoniego Reutta zadanie poprowadzenia województwa na elekcję), oraz stolnik witebski Piotr Tadeusz Bohomolec, którego Matuszewicz zalicza do zwolenników wojewody wileńskiego. Marszałkiem koła był horodniczy witebski Marcin Hurko⁷⁸.

Według relacji Matuszewicza biskup Massalski wydał na kaptowanie szlachty powiatu orszańskiego 10 000 czerwonych złotych, przez co podstoli lit. I. Pac, reprezentujący Radziwiłła, niewiele mógł zdziałać; nie wszystko jednak poszło po myśli „familii”⁷⁹. Bieżącymi rozgrywkami na sejmiku z ramienia kanclerza litewskiego kierował starosta orszański Jan Józefowicz. Przed otwarciem obrad oświadczył on przeciwnikom, że sam chce zostać posłem razem ze stolnikiem orszańskim Janem Zambrzyckim. Co

⁷⁵ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455, 510 (źródło cytowane); *Dyariusz*, k. Rr2v, Ssv; Instrukcja słonimska, NHAB, f. 1737, op. 1, sp. 45, k. 24.

⁷⁶ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; Laudum wołkowyskie, NHAB, f. 1710, op. 1, sp. 20, k. 721–724v; Zeznanie obdukcji, ibidem, k. 725–725v; W. Szczygielski, Z. Zielińska, *Olędzki Stefan*, PSB, t. 23, s. 798–800; W. Kriegseisen, *Ewangeliści polscy i litewscy w epoce saskiej*, Warszawa 1996, s. 248–249.

⁷⁷ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; Laudum płockie, BPAU–PANKr., rkp. 1089, k. 165–172; W. Szczygielski, *Podoski Józef*, PSB, t. 27, s. 164–167; W. Konopczyński, *Dembiński Stefan*, PSB, t. 5, s. 98.

⁷⁸ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; „Aktykacja laudi boni ordinis sejmiku witebskiego”, NHAB, f. 1709, op. 1, sp. 26, k. 340–341v.

⁷⁹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 449.

do Józefowicza nie było wątpliwości, rodzina ta w powiecie była znacząca, kandydatura Zambrzyckiego spotkała się natomiast ze sprzeciwem wielu zgromadzonych. W przeddzień sejmiku odbyła się rada w kościele Trynitarzy, Zambrzycki usłyszał tam po raz kolejny, że obóz przeciwny jest stanowczo wrogi jego kandydaturze, grożąc nawet rękoczynami. 6 lutego postanowiono, że z powodu dużej liczby zgromadzonej szlachty, akt sejmikowania odbędzie się w kościele Jezuitów. Od razu po zagajeniu sejmiku przez wojskiego orszańskiego Marcina Ratomskiego, wszczęły się kontrowersje co do osoby marszałka. Grupa pod przewodnictwem Józefowicza domagała się laski dla oboźnego Hieronima Szemiota, przeciwna strona optowała za krajczym orszańskim (?) Buczyńskim, dowodząc, że ci, którzy popierają Szemiota, robią to na rozkaz marszałka wielkiego lit. Ignacego Ogińskiego, skorumpowani rozdawaną na jego polecenie solą. Wobec braku porozumienia Ratomski oświadczył, że odracza sesję na dzień następny, tak aby po zawiązaniu konfederacji wybierać większością głosów. Po rozejściu się z kościoła grupa Józefowicza zaczęła przeciągać część szlachty z obozu przeciwnego na swoją stronę. Następnego dnia doszło do wyborów, które pokazały, że osiągnięcie ugody nie było możliwe. Ratomski wystąpił o podanie regestrów kreskowych, partia starosty orszańskiego, nie podchodząc do stołu, oświadczyła, że ma sześćset kreszek. Jak podaje stronniczy, przesłany Mniszchowi diariusz, przeciwnicy kandydatury Szemiota, stojąc przy stole, wystąpili o przekazanie tego rejestru Ratomskiemu, jednocześnie deklarując, że jeżeli istotnie padło za nim aż tyle głosów, zgodzą się, aby był marszałkiem. Nie zważając na to, Józefowicz z ławy kościelnej oświadczył, że większość jest za Szemiotem i prosi go o objęcie funkcji. Najprawdopodobniej przeciwnicy partii starosty orszańskiego zbrojnie zagroźli drogę do stołu, stąd konieczność takiego ogłoszenia wyników głosowania. Zwłaszcza że czytamy dalej, iż w momencie, gdy Szemiot podszedł do stołu, Ignacy Arciszewski wraz z Buczyńskim, żądając rzekomo przedstawienia kreszek z większością, zagrozili mu użyciem przemocy. W odpowiedzi na to Szemiot porwał się do szabli, zaraz stanęła za nim cała partia, przeciwnicy, nacierając, wyrzucili ich z kościoła, ciskając w nich ponadto solą — symbolem sprzedajności; doszło do przelewu krwi. Sejmik podzielił się. Obrady ugrupowania starosty orszańskiego, popierającego „familie”, przeniesione zostały na stancje, na posłów wybrano, zgodnie z planami, Zambrzyckiego i Józefowicza, który dostał także wakującą funkcję pułkownika powiatu. Partia obradująca w kościele pod laską Buczyńskiego wybrała na posłów podczaszego (?) Wasilewskiego oraz rotmistrza orszańskiego Franciszka Buczyńskiego. Jako pułkownika przegłosowano wojskowica (?) Galińskiego⁸⁰. Trudno jednoznacznie określić, jaka była skala starć, nie mogły być to jednak błahе przepychanki, skoro anonimowa notatka przesłana Mniszchowi z informacją o sejmikach podawała, że kościół jezuicki został zamknięty z powodu porąbania kilku szlachty⁸¹.

⁸⁰ Diariusz sejmiku orszańskiego, BC, rkp. 3858, s. 203–204; M. Matuszewicz, op. cit., s. 506; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ssv: Laudum orszańskie, NHAB, f. 1731, op. 1, sp. 39, k. 693–698v.

⁸¹ Informacja o sejmikach białoruskich i wołyńskich, BC, rkp. 3858, s. 208.

Żadnemu ze stronnictw nie udało się zdobyć wyraźnej przewagi na dziesięciu sejmikach województwa mazowieckiego, jednak prawie wszyscy wybrani tu posłowie wzięli udział w sejmie⁸². Obradujący w Czersku sejmik wybrał na posłów przedstawicieli stronnictwa hetmańskiego, podkomorzego czerskiego Michała Karczewkiego oraz sędziego grodzkiego czerskiego Józefa Aleksandra Mrokowskiego. Marszałkiem koła był komornik czerski Stanisław Różecki⁸³. Z kolei sejmik ziemi warszawskiej, odbywający się w kościele Augustianów pw. św. Marcina, został całkowicie zdominowany przez zwolenników „familii”. Na marszałka koła wybrano komornika granicznego warszawskiego Walentego Puchałę. Posłami na sejm zostali stolnik lit. Stanisław Antoni Poniatowski, przyszedł król, który kilka dni wcześniej hojnie częstował szlachtę oraz chorąży, i sędzia grodzki warszawski Teodor Szydłowski. Marszałkiem sądów kapturowych został sam A.A. Czartoryski. Na prośbę stolnika poselstwa Szydłowskiemu ustąpił bardzo popularny w ziemi warszawskiej (?) Szamocki, a gdy chorąży odmówił złożenia za to oficjalnych podziękowań, drobna szlachta, według relacji informatora saskiego, „strzepała mu skórę”⁸⁴. Na sejmiku w Wiźnie, zagajonym przez podkomorzego wiskiego Józefa Wilczewskiego, zostali wybrani reprezentanci obu rywalizujących obozów. Stronnictwo „familii” reprezentował sam podkomorzy, obóz przeciwny zaś starosta wiski Jan Michał Rostkowski. Marszałkiem koła był podczaszy wiski Wojciech Rakowski⁸⁵. Na sejmiku w Wyszogrodzie posłami zostali wyłącznie kandydaci związani z „familiją” — starosta wyszogrodzki Maciej Szymanowski oraz pisarz ziemski wyszogrodzki Klemens Nakwaski. Marszałkiem koła był cześnik wyszogrodzki Szymon Miszewski⁸⁶. W Zakroczymiu wybrano przedstawicieli obu facji. Zwolenników hetmańskich reprezentował starosta zakroczymski Józef Młocki, „familiją” zaś regent skarbowy lit. Józef Bystry⁸⁷. Podobnie rzecz się miała z sejmikiem ciechanowskim. „Przyjacielem” książąt Czartoryskich był instygator koronny Jan Chryzostom Krajewski, z obozu przeciwnego posłował starosta rypiński Franciszek Podoski, brat Józefa Antoniego, wojewody płockiego⁸⁸. Na sejmiku w Łomży doszło do rozdwojenia koła. Stronnictwo hetmańskie, obradujące pod wężem konfederacji, której marszałkiem był pisarzewic łomżyński Stanisław Skarżyński, wybrało na posłów sędziego łomżyńskiego Hilarego Feliksa Trzaskę oraz pisarza ziemskiego

⁸² *Dyariusz*, k. Rr2v.

⁸³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; Laudum czerskie, BPAU-PANKr., rkp. 8320 (Teki Paw.), s. 353-356.

⁸⁴ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; Laudum warszawskie, AKP 89, cz. I, s. 452-461; *Listy* (źródło cytowane), s. 11-14.

⁸⁵ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; Laudum ziemi wiskiej, BPAU-PANKr., rkp. 8351 (Teki Paw.), s. 220-223.

⁸⁶ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; Laudum wyszogrodzkie, BPAU-PANKr., rkp. 8352 (Teki Paw.), s. 219-222.

⁸⁷ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; *Dyariusz*, k. Rr2v.

⁸⁸ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; *Dyariusz*, k. Rr2v; Manifest konfederacji ciechanowskiej na sejmiku relacyjnym, AGAD, Księgi ciechanowskie grodzkie, relacje, oblaty 24, k. 547-549; W. Szczygalski, *Krajewski Jan*, PSB. t. 15, s. 109-111.

i grodzkiego łomżyńskiego Piotra Józefa Godlewskiego. Mieli oni sprawować funkcję na własny koszt. Z kolei sejmik zwolenników Czartoryskich (również skonfederowany) wybrał większością głosów na marszałka starostę łomżyńskiego, kolińskiego oraz zambrzyckiego Jacka Przyjemskiego. Posłami zostali obrani — podkomorzy łomżyński i starosta makowski Antoni Glinka, bliski współpracownik Stanisława Antoniego Poniatowskiego z poprzednich kampanii sejmikowych, oraz starosta oświęcimski Antoni Małachowski, najmłodszy z synów kanclerza Jana. Koło uformowane przez czartoryszczyków musiało mieć znacznie poważniejszy charakter, skoro tylko o jego posłach wspomina w swym spisie Matuszewicz, zdecydowany przecież zwolennik stronnictwa przeciwnego⁸⁹. W Różanie sejmik obradował pod wężem konfederacji, na marszałka koła został wybrany sędzia grodzki różański i makowski Antoni Szygowski. Posłami zostali wojski różański Wojciech Kazimierz Chądzyński oraz pisarz ziemski różański Wiktor Tadeusz Karniewski, zaliczony przez Matuszewicza, w przeciwieństwie do kolegi, do zwolenników hetmańskich⁹⁰. W Liwie wybrano przyjaciół „familii”, chorążego liwskiego Baltazara Oborskiego oraz podkomorzycę liwskiego Karola Wodzińskiego⁹¹. W Nurze koło obradujące pod laską komornika granicznego nurskiego Jana Zambrzyckiego jednomyślnie wybrało na posłów podkomorzego nurskiego Stanisława Brzezińskiego (nie był na sejmie) oraz starostę tej ziemi Tomasza Konstantego Ossolińskiego, zaliczonego przez Matuszewicza, najpewniej z racji przeszłości, do zwolenników hetmańskich, jednak już wtedy popierającego obóz Czartoryskich⁹².

Podobnie jak na Mazowszu, również sejmiki województwa podlaskiego nie zostały zdominowane przez jedno stronnictwo. W Drohiczyźnie wybrani zostali przedstawiciele dwóch obozów. Stronę hetmańską reprezentował starosta drohicki Aleksander Ossoliński, w owym czasie należący jeszcze do przyjaciół Branickiego, natomiast z „familii” posłował wojski mielnicki Franciszek Kossowski⁹³. Sejmik ziemi bielskiej w Brańsku wybrał na posłów dwóch faworytów i bliskich współpracowników hetmana Branickiego, co wcale nie dziwi, zważywszy bliskość dworu białostockiego. Posłami zostali starosta brański Maciej Starzeński, totumfacki „wodza”, oraz generał i starosta janowski Andrzej Mokronowski, prawa ręka hetmana (w przeciwieństwie do pozostałych posłów podlaskich nie wzięli udziału w sejmie)⁹⁴. Natomiast na sejmiku ziemi mielnickiej wybrano wyłącznie

⁸⁹ Lauda obu kół, BPAU-PANKr., rkp. 8332 (Teki Paw.), s. 324–329, 334–346; M. Matuszewicz op. cit., s. 455; *Dyariusz*, k. Rr2v, Ssv; W. Konopczyński, *Glinka Antoni*, PSB, t. 8, s. 54–55; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Małachowski Antoni*, PSB, t. 19, s. 388–389.

⁹⁰ Akt konfederacji ziemi różańskiej, BPAU-PANKr., rkp. 8347 (Teki Paw.), s. 539–541; M. Matuszewicz, op. cit., s. 455.

⁹¹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 455; *Dyariusz*, k. Rr2v.

⁹² M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ss; Instrukcja nurska, BPAU-PANKr., rkp. 8335 (Teki Paw.), s. 246; W. Szczygielski, *Ossoliński Tomasz*, PSB, t. 24, s. 425–426.

⁹³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ss; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Ossoliński Aleksander*, PSB, t. 24, s. 388–390; W. Szczygielski, *Kossowski Franciszek*, PSB, t. 14, s. 311–313.

⁹⁴ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ssv.

posłów związanych z obozem „familii”, starostę mielnickiego Aleksandra Łukasza Butlera oraz stolnika mielnickiego Leona Kuczyńskiego⁹⁵.

Na sejmiku województwa rawskiego wyłoniono posłów z dwóch obozów. Przyjaciół hetmana reprezentował sędzia ziemski rawski Gabriel Leśniewski (wziął udział w konwokacji), obóz zaś Czartoryskich chorąży rawski Teodor Wojczyński (Wojczymski)⁹⁶. W Sochaczewie sejmik wybrał reprezentantów stronnictwa przeciwnego „familii”, którzy jednak wzięli udział w sejmie. Sędzia ziemski sochaczewski Józef Łuszczewski był zwolennikiem hetmańskim, a skarbnik rawski Roch Lasocki bliskim współpracownikiem podskarbiego wielkiego kor. Teodora Wessla. Sejmik obradował pod wężem konfederacji, której marszałkiem obrano podkomorzego sochaczewskiego Stanisława Gadomskiego⁹⁷. Na sejmiku ziemi gostyńskiej w Gąbinie zwolenników Czartoryskich reprezentował starosta gostyński Antoni Lasocki, obóz zaś przeciwny Jan Dąbski, syn Antoniego, wojewody brzesko-kujawskiego, zdecydowanego wroga książąt Czartoryskich⁹⁸.

Sejmik w Brześciu Litewskim znamy dobrze dzięki relacji M. Matuszewicza, który był aktywnym uczestnikiem obrad, początkowo starając się o uzyskanie funkcji poselskiej⁹⁹. Do jego relacji, zwłaszcza tych dotyczących własnego udziału w wyborach, podchodzić musimy oczywiście w sposób bardzo ostrożny. Na czele partii popierającej „familie” stał w Brześciu Litewskim podskarbi wielki lit. J. Flemming, który jednak nie brał bezpośredniego udziału w obradach, przebywając cały czas w Terespolu. Na samym sejmiku interesów Czartoryskich strzegł kandydujący do poselstwa pisarz wielki lit. Józef Sosnowski. Działaniami partii przeciwnej kierował wojewoda brzeski Karol Józef Sapieha. „Familia” starannie przygotowała się do sejmiku, na kaptowanie stronników przeznaczono znaczne sumy, ściągnięto mnóstwo drobnej szlachty. Wojewoda brzeski starał się przeforsować kandydaturę bratanka wojewodzica mścisławskiego Franciszka Ksawerego głównie za pomocą układów. 4 lutego odwiedził Flemminga, potem zaś był przez niego rewizytowany. Dobra atmosfera rozmów przekonała go o możliwości kompromisu¹⁰⁰. Najprawdopodobniej Sapieha, zdając sobie sprawę z faktu, iż z uwagi na wielkość użytych przez przeciwników środków stoi na straconej pozycji, uznał negocjacje i propozycję kompromisu za jedyny środek mogący uchronić go od całkowitej porażki. Rano 6 lutego, jeszcze przed otwarciem sejmiku, wojewoda brzeski zarekomendował Flemmingowi wojewodzica mścisławskiego jako swojego kandydata na posła. Po powrocie do Brześcia, tuż przed otwarciem obrad,

⁹⁵ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ss; Instrukcja koła mielnickiego dana posłom do Prymasa, BK, rkp. 452, s. 227; A. Dygnas, *Butler Aleksander*, PSB, t. 3, s. 150; W. Szczygielski, *Kuczyński Leon*, PSB, t. 16, s. 88–89.

⁹⁶ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ss.

⁹⁷ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ss; *Laudum sochaczewskie*, BPAU-PANKr., rkp. 8347 (Teki Paw.), s. 372–377; W. Szczygielski, *Lasocki Roch*, PSB, t. 16, s. 545–547.

⁹⁸ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ss–Ssv.

⁹⁹ M. Matuszewicz do A. M. Sapiehy z Rasnej 15 I, LMAB, f. 139, nr 2731, (brak paginacji).

¹⁰⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 435–436; M. Matuszewicz do A. Sapiehy z Rasnej 15 I 1764, LMAB, f. 139, nr 2731, (brak paginacji); W. Kriegseisen, *Sejmiki*, s. 128–130.

wojewoda brzeski i pisarz lit. w jednej z cel kościoła Bernardyńskiego jeszcze jakiś czas negocjowali. W efekcie tych rozmów Franciszek Ksawery Sapieha spisał deklarację, że w przypadku, gdy przejdzie jego kandydatura, we wszystkim będzie się zgadzał z Sosnowskim jako drugim posłem. Po zagajeniu sejmiku przez wojewodę Sapieha, z pewnością zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, zgłosił kandydaturę J. Sosnowskiego do łaski konfederacyjnej, do funkcji dyrektora sejmiku oraz do poselstwa, co przeszło bez kontrowersji. Na tym zakończył się pierwszy dzień obrad. Wojewoda w przekonaniu, iż zawarty kompromis zapewni sukces jego bratankowi, nie podejmował żadnych działań i czekał na rozwój wypadków. Tymczasem partia przeciwna zaczęła zdobywać zwolenników dla miecznika brzeskiego Zenona Wiśloucha, jako kandydata na drugiego posła. Następnego dnia rozgorzał konflikt, część partii Flemmingowskiej wypowiedziała się bowiem za Wiślouchem. Powstał również spór o to, w jakiej formie ustalić większość podczas wyboru posła, czy per discessionem in partes, czyli przez rozejście się na dwie strony, o którym pisał ksiądz Stanisław Konarski, czy per secessum, czyli poprzez ustąpienie jednej ze stron. Sosnowski oddał głos Wiślouchowi, który opowiedział się za zasadą per secessum i ruszył z całą popierającą go partią pod ołtarz¹⁰¹. Jednak po jakimś czasie grupa ta przysłała do marszałka sejmikowego oraz do partii przeciwnej posłów, w osobach Pawła Buchowieckiego, pisarza ziemskiego brzeskiego, i Ludwika Suzina, sędziego grodzkiego, z propozycją głosowania per discessionem in partes. W tym momencie, zgodnie z własną relacją, zabrał głos M. Matuszewicz, podkreślając, iż zasada ta nie miała wcześniej zastosowania i stanowiła tylko przykład historyczny podany w prywatnej książce, a nie normę prawną. Nie odrzucił możliwości takiego sposobu rozstrzygnięcia, zastrzegł jednak, że musi się ono odbywać z zastosowaniem konstytucji z 1613 r., która określała, kto dysponuje prawem głosu. Miało to spore znaczenie, zważywszy ściągnięcie przez partię Flemmingowską na sejmik dużej liczby szlachty z ekonomii, do tej pory niedopuszczanej do sejmików. Nie tracąc czasu, grupa popierająca Wiśloucha zaczęła zbierać vota za jego kandydaturą, zaś marszałek Sosnowski nie przerwał obrad; cały czas trwało kaptowanie szlachty na rzecz miecznika brzeskiego. Wojewoda brzeski zażądał zatem od marszałka Sosnowskiego oraz od Wiśloucha niezwłocznego udania się razem z nim za Bug. U podskarbiego litewskiego, do którego konkurent wojewodzica mściłowski nie przybył, nie doszło do żadnych istotnych ustaleń. W celu podtrzymywania wojewody brzeskiego w mniemaniu, że wszystko szło w pożądanym przezeń kierunku, a także dla poświadczenia dobrej woli podskarbiego, zaczęto z inicjatywy jego ludzi zbierać podpisy za wojewodzicem. Marszałek oświadczył jednak, że wobec tumultu, jakim groziła zebrana szlachta, sprzeciwiająca się ponownym wyborom, Sapieha dla zachowania spokoju musi zrzec się kandydowania. Wojewoda, mimo początkowego oburzenia, świadom bezsilności, zgodził się na to, zadowolając się gestem pokory, jaki wykonał wobec niego

¹⁰¹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 439; patrz także komentarz Zofii Zielińskiej, ibidem, s. 672; „Aktykacja laudi na poselstwo z woj. brzeskiego”, NHAB, f. 1705, op. 1, sp. 61, k. 35–37; W. Kriegseisen, *Sejmiki*, s. 253–257.

Wisłouch¹⁰². Po nadejściu informacji z Warszawy, że A.A. Czartoryski został marszałkiem kapturowym ziemi warszawskiej, Flemming postanowił objąć tę funkcję w Brześciu. Zajścia, jakie miały miejsce podczas sejmiku w kościele bernardyńskim, musiały być poważne, skoro tytułem zadośćuczynienia za straty powstałe podczas sejmikowania szlachta zapisała konwentowi „od każdego złotego po groszy trzy przez dwie raty — marcową i septembrową”. Również relacja Matuszewicza o wielkiej liczbie sprowadzonej do Brześcia szlachty wydaje się wiarygodna, „Akt wotów patriotów województwa brzeskiego do poselskiej funkcji” podpisało ok. 750 osób (brak wśród nich stolnika brzeskiego)¹⁰³.

Według anonimowego diariusza, pisanego najprawdopodobniej dla kanclerza wielkiego lit., 4 lutego do Pińska zjechali najważniejsi urzędnicy powiatu. Podczas narad przed sejmikiem przybył (?) Woroniecki z listem od wojewody wileńskiego i ordynata kleckiego, rekomendującym go na posła, do czego czartoryszczycy ustosunkowali się jednoznacznie wrogo. Wobec tego Woroniecki wyjechał z miasta, zaś zwolennicy „familii” rozpoczęli kaptowanie oponentów, głównie za pomocą przekupstwa. 5 lutego odczytano memoriał M. F. Czartoryskiego, a jego klienci zażądali, by laudum konfederacji zostało ułożone zgodnie z punktami tego tekstu. Po spisaniu uchwały zwolennicy „familii” zaczęli zbierać podpisy na stancjach, co przeciągnęło się aż do 6 lutego. Nad ranem czartoryszczycy postanowili sejmikować na zamku i zapieczętowali kościół Franciszkanów. Gdy opozycja dowiedziała się o tym, udała się zawczasu na zamek, gdzie twardo zadeklarowała, że nie zgodzi się na większość i bronić będzie głosu wolnego. Próby mediacji nie dały rezultatu, toteż sejmik na zamku odbył się pod wężłem konfederacji złożonej ze zwolenników Czartoryskich. Posłami zostali podstarości grodzki piński Piotr Tadeusz Frąckiewicz, plenipotent dóbr kanclerza lit., oraz strażnik piński Jan Orzeszko, również związany z obozem „familii”. Na marszałka konfederacji wybrano stolnika pińskiego Ludwika Orzeszkę. Przeciwnicy złożyli w Nowogródku (do ksiąg pińskich ich nie dopuszczono) protest przeciwko wybraniu na funkcję poselską Frąckiewicza, który jakoby nie posiadał dóbr na Litwie. Oskarżyli Orzeszków o spisek i „zgwałcenie praw ojczystych i prerogatyw stanu szlacheckiego” oraz przeprowadzenie obrad poza kościołem Franciszkanów, „gdzie — — sejmiki odprawować się zwykły”¹⁰⁴.

Obrady sejmiku województwa mścisławskiego zagał starosta mścisławski Mikołaj Tadeusz Łopaciński, dawny współpracownik dworu przechylający się jednak na stronę „familii”. Został on wybrany na posła wraz z horodniczym mścisławskim Janem Suchodolskim, „przyjacielem wołczyńskim”.

¹⁰² M. Matuszewicz, op. cit., s. 440–443; M. Matuszewicz do A. Sapiehy z Brześcia 8 II 1764, LMAB, f. 139, nr 2731, (brak paginacji).

¹⁰³ M. Matuszewicz, op. cit., s. 444; Laudum sejmiku brzeskiego dla sędziów kapturowych, NHAB, f. 1705, op. 1, sp. 61, k. 24–26 (źródło cytowane); Akt wotów patriotów województwa brzeskiego, ibidem, k. 27–34.

¹⁰⁴ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; Diariusz sejmików pińskich przedkonwokacyjnych, BC, rkp. 839, s. 43–45. Instrukcja pińska, NHAB, f. 1733, op. 1, sp. 43, k. 821; Protest przeciw Frąckiewiczowi, NHAB, f. 1730, op. 1, sp. 36, k. 952–954v; A. Aniścanka, op. cit. s. 60.

Sejmik obradował pod wężem konfederacji; marszałkiem jej był cześnik miński Jan Suryn¹⁰⁵.

5 lutego wjechał do Winnicy, miasta sejmikowego województwa braclawskiego, tamtejszy wojewoda Jan Kajetan Jabłonowski. Udał się do kościoła Jezuitów, w którym miały toczyć się obrady. Następnego dnia, gdy wszelkie próby kompromisu spaliły na panewce, zwolennicy „familii”, próbując uzyskać przewagę za pomocą siły, natarli zbrojnie na Jabłonowskiego oraz sędziego ziemskiego braclawskiego Michała Grocholskiego. Wojewoda został poważnie poturbowany, co doprowadziło po miesiącu do jego śmierci. Tumult powstał tak wielki, że zwolennicy hetmańscy musieli wycofać się do zakrystii, czartoryszczycy zaś poszli na zamek i tam, po zagajeniu podsędka braclawskiego Aleksandra Czetwertyńskiego, prowadzili obrady. Posłami zostali wybrani z tego koła sam Czetwertyński, chorąży braclawski Maciej Bogdan Ostrowski, stolnik winnicki Leonard Marcin Świejkowski, starosta salnicki Ignacy Czosnowski, stolnik owrucki Stanisław Fortunat Nowomiejski oraz podstoli zwinogrodzki Tomasz Doroczyński. Strona przeciwna, w sile ok. 200 szlachty, po zagajeniu wojewody braclawskiego obradująca na tradycyjnym miejscu, w rekonceyliowanym z powodu profanacji kościele, pod laską Marcina Grocholskiego obrała na posłów regenta koronnego Ignacego Malczewskiego, chorążego zwinogrodzkiego Antoniego Czczela, podczaszego winnickiego Ignacego Bogatkę, podstolego braclawskiego Franciszka Grocholskiego, podkomorzycza bełskiego Ignacego Myszkę Chołoniewskiego oraz cześnika braclawskiego Ignacego Bobra¹⁰⁶.

Na odbytych pod koniec stycznia w Nieświeżu spotkaniu Radziwiłła i Massalskiego postanowiono, że z nominacji radziwiłłowskiej posłować z Mińska będzie starosta ziołowski Michał Jan Pac, jednak pod warunkiem nieobecności w kole Józefa Wołodkowicza, przyjaciela i wykonawcy poleceń wojewody wileńskiego. Mimo tej ugody zwolennicy Czartoryskich całkowicie zdominowali sejmik. Przegrany Pac wyjechał, a stronnik „familii” referendarz lit. Antoni Przeździecki stał się panem sytuacji. Sam został posłem razem z gen. majorem wojsk lit. Antonim Kazimierzem Tyszkiewiczem. Dyrektorem koła był wojski miński Michał Żyżemski. Przewaga klientów kanclerza lit. nie zapobiegła wystąpieniu zbrojnemu przyjaciół wojewody wileńskiego, którzy złożyli w Nowogródku, a następnie (20 II) w samym Mińsku protesty przeciwko sejmikowi, oskarżając Przeździeckiego o sprowadzenie do miasta wojsk lit. i za ich pomocą terroryzowanie przeciwników, a także o przeprowadzenie obrad „extra solitum locum”¹⁰⁷. Niezwykle

¹⁰⁵ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; Laudum mścistawskie, NHAB, f. 1729, op. 1, sp. 75, k. 29–31; M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 208, 223; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697–1794)*, red. A. Rachuba, oprac. A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2004, s. 272, 285.

¹⁰⁶ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456; *Dyariusz*, k. Ss–Ssv; Instrukcja braclawska, BK, rkp. 452, s. 263; „Diariusz sejmiku braclawskiego i opisanie wjazdu ks. Jabłonowskiego, wojewody braclawskiego”, APP 313, s. 81–82; „Diariusz krótko zebrany sejmiku winnickiego”, BC, rkp. 839, s. 123–127; *Listy*, s. 21; *Memoires du roi*, s. 480–481; H. Wereszycka, *Jabłonowski Jan*, PSB, t. 10, s. 223–224.

¹⁰⁷ M. Matuszewicz, op. cit., s. 432, 450, 456, 506; Protesty przeciwko sejmikowi, NHAB,

interesujące jest wystąpienie na sejmiku mińskim generał majora lit. Jana Jerzego Grabowskiego. Jako kalwinista miał odwagę otwarcie wnosić o równouprawnienie dysydentów, a także retorycznie pytał: „Czy po — — dekadencji dysydentów lepiej się dzieje w Polsce? Czy Rzeczpospolita sławniejsza, mocniejsza, bogatsza? Czy sprawiedliwość w niej kwitnie? Czy miasta ludniejsze, budowniejsze, handle korzystniejsze? Czy przez panowanie jednej religii wewnętrzne scysje, niezgody, zawziętości uspokojone?”¹⁰⁸. W pozostałych powiatach województwa mińskiego sytuacja wyglądała następująco. Posłami w Mozyrze zostali reprezentanci obu stronnictw. Czartoryskich reprezentował marszałek mozyrski Rafał Oskierko, natomiast z Radziwiłłem był związany pisarz dekretowy lit. i podstarości mozyrski Gedeon Jeleński, który jednak wziął udział w konwokacji¹⁰⁹. W powiecie rzeczyckim (sejmik odbywał się na zamku w Rohaczewie) doszło do tumultu i rozdwojenia koła. Sejmik zwolenników „familii” obradował pod laską podkomorzego rzeczyckiego Antoniego Chaleckiego. Posłami zostali syn marszałka Kazimierz Chalecki oraz łowczy rzeczycki Tomasz Pruszanowski. Koło przeciwne, zdominowane przez silną w tym powiecie rodzinę Judyckich, obradowało pod laską miejscowego starosty sądowego Albtychta Radziwiłła. Posłami zostali tu obrani koniuszy rzeczycki Antoni Tadeusz Malinowski oraz sędzic ziemski rzeczycki Józef Judycki¹¹⁰.

Na sejmiku inflanckim przewagę uzyskała „familia”. Jako reprezentanci Korony mandaty zdobyli tu łowczy lubelski Tomasz Dłuski, doradca prawny „familii”, oraz łowczy sieradzki Mikołaj Taczanowski. Reprezentantami Inflanct byli stolnik inflancki Jan Szadurski oraz starosta ławaryski i rakanciski Jan Kazimierz Zyberg (Zyberk). Reprezentanci Litwy podkomorzy inflancki Jan Jędrzej Borch oraz starosta dyneburski Józef Wincenty Plater nie wzięli udziału w sejmie¹¹¹.

Na egzulanckim sejmiku województwa czernichowskiego we Włodzimierzu Wołyńskim zdecydowane zwycięstwo odnieśli przyjaciele hetmańscy. Mógł to być efekt działań nieprzychylnego „familii” wojewody czernichowskiego Piotra Miączyńskiego, który miał znaczny wpływ na sejmik. Posłami zostali starosta włodzimierski Franciszek Antoni Ledóchowski, starosta kowelski Dymitr Jabłonowski, pułkownik husarski lit. Józef Sapięha oraz starosta nowogródzki Franciszek Czacki. Żaden z nich nie wziął udziału w sejmie¹¹².

f. 1730, op. 1, sp. 36, k. 943–944v, f. 1227, op. 1, sp. 13, k. 1234–1235; Laudum mińskie, AR II, 2875, s. 1–3; W. Kisielewski, op. cit., s. 184; J. Dygdała, *Przeździecki Antoni*, PSB, t. 29; Ā. Aniszcanka, op. cit., s. 59–60.

¹⁰⁸ Mowa generała Grabowskiego, ZP 120, k. 33–34v (źródło cytowane); W. Konopczyński, *Grabowski Jan*, PSB, t. 8, s. 494–495.

¹⁰⁹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 456–457; *Dyariusz*, k. Ss.

¹¹⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 451, 491, 492, 506; *Dyariusz*, k. Ss; Laudum rzeczyckie (pod laską Radziwiłła), NHAB, f. 1736, op. 1, sp. 24, k. 848–849v; W. Szczygielski, *Radziwiłł Albrycht*, PSB, t. 30, s. 148–150.

¹¹¹ M. Matuszewicz, op. cit., s. 457 (podaje nieco inny skład); *Dyariusz*, k. Ss–Ssv; W. Konopczyński, *Dłuski Tomasz*, PSB, t. 5, s. 196–198; idem, *Borch Jan*, PSB, t. 2, s. 311–313.

¹¹² M. Matuszewicz, op. cit., s. 457; *Dyariusz*, k. Ssv; A. Sowa, *Miączyński Piotr*, PSB, t. 20, s. 564–566; W. Serczyk, *Ledóchowski Antoni*, PSB, t. 16, s. 621.

Z powodów, o których była mowa wyżej, sejmik generalny Prus Królewskich odbywający się w roku 1764 w Grudziądzu został zwołany dopiero na 27 marca. Wszystkie poprzedzające go koła powiatowe i wojewódzkie w Prusach Królewskich doszły, co było zjawiskiem od dawna niespotykanym. Sejmik województwa chełmińskiego w Kowalewie, odbyty 22 marca, przyniósł umiarkowane zwycięstwo Czartoryskim. Marszałkiem został dotychczas neutralny podwojewodzi chełmiński Wawrzyniec Działowski, pokonując chorążego malborskiego Waleriana Józefa Piwnickiego, człowieka Mniszcha. W Sztumie na sejmiku województwa malborskiego, gdzie zjechali czołowi przedstawiciele „patriotów” z wojewodą malborskim Michałem Czapskim na czele, marszałkiem został starosta starogardzki Piotr Kczewski. Na konwokację wybrano 44 posłów. W województwie pomorskim sejmiki powiatowe, poprzedzające sejmik wojewódzki w Starogardzie, odbyły się 12 marca. W powiecie świeckim zwycięstwo odnieśli „patrioci”, wybierając na marszałka starostę kowalskiego Michała Zboińskiego. W powiecie człuchowskim również zwyciężyli obrońcy praw Prus Królewskich, jednak obóz „familii” stawić tu musiał silny opór, doszło bowiem do rozlewu krwi. W powiecie mirachowskim na czele zwolenników „familii” stał starosta mirachowski Ignacy Przebendowski, wskutek czego „patriotom”, dowodzonym przez starostę kościerskiego Konstantego Nowowiejskiego, nie udało się zdominować obrad; w efekcie sejmik uległ rozdzieleniu. Na sejmik województwa pomorskiego w Starogardzie zjechali najważniejsi reprezentanci stronnictwa „patriotycznego”: starosta grudziądzki August Stanisław Goltz, starosta nowski Józef Zboiński, podkomorzy chełmiński Antoni Czapski. Stroną przeciwną kierowali chorążym pomorski Józef Przebendowski, I. Przebendowski, starosta knyszyński Tomasz Czapski oraz T. Dłuski. Przed zaplanowanym na 22 marca rozpoczęciem obrad uzgodniono podstawy kompromisu. Zgodnie z nimi marszałkiem obradującego dwa dni koła został J. Przebendowski, na instrukcję zaś złożyły się przede wszystkim punkty ułożone przez szlachtę na sejmikach powiatowych, dzięki czemu zawierała ona postulaty ważne dla obu stron¹¹³.

Do starcia rozstrzygającego nie tylko dla prowincji, ale i losów konwokacji, musiało dojść na generale. Obóz „familii” reprezentowali obok Przebendowskich i wojewody pomorskiego Pawła Mostowskiego także Andrzej Poniatowski i biskup kujawski Antoni Ostrowski. Republikantami dowodzili biskup kamieniecki Adam Krasiński, wojewoda kijowski F. S. Potocki, A. B. Jabłonowski i E. Potocki. Wspomagali ich przywódcy „patriotów” pruskich. Republikanci mogli liczyć na prywatne milicje w sile 800–900 ludzi, zostawiony do ich dyspozycji przez hetmana wielkiego regiment dragonii F. Skórzewskiego, stacjonujący częściowo w samym Grudziądzu, oraz kilka oddziałów wojsk, idących na sejmik pod wodzą A. Mokronowskiego. Te ostatnie wszelako z powodu roztopów nie dotarły na czas. Spośród prywatnych wojsk „patriotów” pruskich poważniejszą siłą (ok. 200 ludzi) dysponował jedynie Jerzy Wilhelm Goltz. „Familia” nie rozporządzała takim wsparciem, A. Poniatowski zostawił na lewym brzegu Wisły ok. 400 ułanów,

¹¹³ J. Dygdała, *Życie polityczne*, s. 114–116; M. Czepepe, *Kamaryla*, s. 78, 186.

kilkudziesięcioosobowymi oddziałami dowodzili I. Przebendowski i P. Mostowski. Decydujące znaczenie posiadał liczący ok. 1000 ludzi oddział rosyjski pod dowództwem gen. Włodimira Homutova. Dni poprzedzające otwarcie obrad upłynęły na demonstracjach siły urządzanych przez rywalizujące strony. Choć 23 marca oddziały rosyjskie opuściły miasto i stanęły w odległej o milę Owczarce, a następnego dnia podobnie postąpili dragoni F. Skórzewskiego, 25 marca oddziały radziwiłłowskie, w sile ok. 400 huzarów, demonstracyjnie przeszły przez Grudziądz i stanęły pół mili za miastem. Ponadto o świcie 26 marca przeprawili się przez Wisłę kozacy humańscy Potockiego, drobne milicje prywatne i nieliczny oddział wojsk koronnych. W odpowiedzi „familia” zażądała odsunięcia milicji nadwornych 4 mile od miasta i spotkania w celu uzgodnienia dalszego postępowania. Ponieważ „patrioci” udzielili odpowiedzi wymijającej, Homutov, pod pozorem ochrony magazynów rosyjskich przed kozakami Potockiego, a w pełnym porozumieniu z przedstawicielami „familii”, 26 marca z powrotem wprowadził swój oddział do miasta, obsadził bramy, wchodzącej zaś szlachcie kazał odbierać broń palną. Generalną komendę nad wojskami moskiewskimi i siłami „familii” objął A. Poniatowski. Przedstawiciele „familii” wieczorem 26 marca oświadczyli, iż pozwolą odbyć generał pod warunkiem dopuszczenia do senatu pruskiego P. Mostowskiego, po złożeniu przezeń nowej przysięgi, ale bez wywodzenia indygenatu. Ponadto marszałkiem obrad miał zostać I. Przebendowski, liczba posłów winna zostać ściśle określona, ich kandydatury zaś ustalone jeszcze przed rozpoczęciem sejmiku. Posłami mieli być wyłącznie posesjonaci pruscy, bez względu na lokalny indygenat, co z góry wykluczało przybyłych na sejmik republikantów. Nazajutrz po spotkaniu „patriotów” u wojewody malborskiego postanowiono odrzucić te żądania i nie dopuścić do sejmikowania w obecności Rosjan. Obrady miały rozpocząć się w kościele farnym w południe. Gdy wojewoda pomorski na czele grupy zwolenników przybył do świątyni, zastał ją wypełnioną przez szlachtę z przeciwnego obozu. Zaczął przeciskać się do prezbiterium, gdzie siedział wojewoda chełmiński Zygmunt Kretkowski, do którego należało otwarcie obrad. Nalegania zwolenników „familii”, by wojewoda chełmiński otworzył obrady, nie przyniosły rezultatu. Szlachta, choć w nieukontentowaniu, poczęła się rozchodzić. Tym samym sejmik generalny Prus Królewskich został zerwany. Wieczorem tego samego dnia doszło do przypadkowego tumultu z udziałem wojska rosyjskiego, w wyniku którego zabito kilka osób. Sytuacja dość szybko się jednak uspokoiła, bez kompromitacji wspieranej przez Rosjan „familii”. „Patrioci” pruscy 27 marca złożyli manifest, stwierdzając, że zerwanie obrad było wynikiem obecności wojsk rosyjskich w mieście, 16 kwietnia Homutov odpowiedział remanifestem, w którym starał się te oskarżenia odrzucić¹¹⁴.

* * *

¹¹⁴ Manifest V. Homutova, APP 313, s. 87–89; *Listy*, s. 32–36; M. Matuszewicz, op. cit., s. 479–482; Diariusz sejmiku generalnego i jego kontynuacja, KHet 731, 733; J. K. Branicki do J. W. Goltza 21 I z Białegostoku, KHet 534; J. Dygdała, *Życie polityczne*, s. 116–118; W. Mejbaum, *O tron Stanisława Augusta*, Lwów 1918, s. 24–34; H. Schmitt, op. cit., s. 215–219; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Ostrowski Antoni*, PSB, t. 24, s. 540–546.

Podczas walki na sejmikach rywalizujące strony przywiązywały największą wagę do przeprowadzenia swoich kandydatur poselskich. Nie znaczyło to, iżby treść instrukcji nie była przedmiotem troski przywódców obozów politycznych, traktowano ją jednak bardzo instrumentalnie, jako element bieżącej walki politycznej¹¹⁵.

Informacji o wskazaniach J. K. Branickiego na temat instrukcji dostarczył list, jaki skierował on do sejmików. Pierwszy świecki senator i przywódca obozu republikańskiego przypomniał, jak wielkim nieszczęściem dla państwa było zrywanie sejmów. Pisał ponadto o zgubnych skutkach napływu do kraju złej monety, niespokojnym fundowaniu trybunałów, ruinie miast i gwałtach zadawanych prowincjom pogranicznym. Podsumowując, stwierdzał, że „uciskom i opresjom zgoła najcięższym i najgwałtowniejszym przypadkom i nieszczęśliwościom publicznym bez wynalezienia sposobu skuteczniejszych sejmowych obrad żadnego obmyślić nie można ratunku”. Sejm konwokacyjny, zgodnie z odwieczną tradycją, powinien obradować pod wężem konfederacji, ratować zaś ojczyznę na nim „należy przez obmyślenie jak najprzyzwoitszych sposobów doskonalszego rad sejmowych konkludowania”. Sposób naprawy sejmowania nie został określony. Branicki postulował również jak najszybszą aukcję wojska oraz likwidację pogłównego z dóbr ziemskich: „Uciśnione zaś podatkiem pogłównym województwa, aby sprawiedliwą i tak długo oczekiwaną, przez zniesienie

¹¹⁵ Znamy 45 instrukcji poselskich, w tym z obydwu kół czterech sejmików rozdwojonych. Korona: belska, BK, rkp. 917, s. K-S; bielska, BK, rkp. 452, s. 223-226; bractawska, ibidem, s. 263-273; chełmska, APL, Acta castrensia Chelmensia, RMO — akta luźne 66 (sygn. daw. 20393), k. 482-488 (paginacja dawna k. 506-512); czerska, BPAU-PANKr., rkp. 8320 (Teki Paw.), s. 357-375; dobrzyńska („familijna”, pod laską P. Sumińskiego), *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, s. 328-332; dobrzyńska (hetmańska, pod laską M. H. Podoskiego), ibidem, s. 319-325; drohicka, BK, rkp. 452, s. 214-220; halicka, AGZ, t. 25; *Lauda sejmikowe halickie*, s. 570-581; krakowska, BC, rkp. 839, s. 61-81; kujawska, A. Pawiński, op. cit., s. 168-181; lubelska, BPAU-PANKr., rkp. 8333 (Teki Paw.), s. 149-160; łączycka, BC, rkp. 839, s. 161-177; łomżyńska („familijna”, pod laską J. Przyjemskiego), BPAU-PANKr., rkp. 8332 (Teki Paw.), s. 347-359; łomżyńska (hetmańska, pod laską S. Skarżyńskiego), ibidem, s. 329-333; nurska, BPAU-PANKr., rkp. 8335 (Teki Paw.), s. 246-245; płocka, AGAD, *Księgi grodzkie płockie*, oblaty 14, k. 184-193; podolska, BO, rkp. 1403, s. 190-203; różańska, BPAU-PANKr., rkp. 8337 (Teki Paw.), s. 542-551; ruska, AGZ, t. 23; *Lauda sejmikowe wisznińskie, lwowskie, przemyskie i sanockie*, s. 448-453; sandomierska, BC, rkp. 839, s. 12-24; sieradzka, BC, rkp. 839, s. 47-57; sochaczewska, BPAU-PANKr., rkp. 8347 (Teki Paw.), s. 378-382; warszawska, AKP 89, cz. 1, s. 452-461; wielkopolska („familijna”, pod laską K. Raczyńskiego), BC, rkp. 839, s. 178-187; wielkopolska (hetmańska, pod laską A. Łodzi Ponńskiego), ibidem, s. 191-195; wielunska, AGAD, *Księgi grodzkie wielunskie*, oblaty 19, k. 15-19; wiska, BPAU-PANKr., rkp. 8351 (Teki Paw.), s. 224-229; wołyńska, BK, rkp. 452, s. 244-245; wyszogrodzka, BPAU-PANKr., rkp. 8352 (Teki Paw.), s. 223-229. Wielkie Księstwo Litewskie: brzesko-litewska, *Akty*, t. 4, Wilna 1870, s. 564-568; grodzieńska, ibidem, t. 7, s. 336-341; mińska, NHAB, f. 1227, op. 1, sp. 13, k. 1219-1222v, (w wersji zmikrofilmowanej nr 17); nowogródzka, NHAB, f. 1730, op. 1, sp. 36, k. 936-939v; orszańska, NHAB, f. 1731, op. 1, sp. 39, k. 701-706v; pińska, NHAB, f. 1733, op. 1, sp. 43, k. 819-821v; połocka, NHAB, f. 1734, op. 1, sp. 54, k. 1264-1268v; słonimska, NHAB, f. 1737, op. 1, sp. 45, k. 19-24v; smoleńska, LVIA, f. SA, nr 4778, k. 399-402v; trocka, LVIA, f. SA, nr 5965, k. 1034-1038; wileńska („familijna” pod laską F. Czyży), *Akty*, t. 13, Wilna 1886, s. 224-231; wileńska (radziwiłłowska, pod laską I. Paca), LVIA, f. SA, nr 4778, k. 380-383; witebska, NHAB, f. 1709, op. 1, sp. 26, k. 342-349; wołkowyska, NHAB, f. 1710, op. 1, sp. 20, k. 705-709v; żmudzka, BOZ 1809, t. II, k. 1028-1041v.

tego haraczu i zamienienie w inne znośniejsze całemu krajowi genera contribuendi, odebrały satysfakcją”¹¹⁶.

„Punkta do instrukcji poselskich” oraz „Punkta do promowania na sejmikach” sformułowane dla zwolenników obozu sasko-republikanckiego uznawały, że szczęście Rzeczypospolitej opiera się na „dobrowolnym, niewymuszonym i zgodnym najjaśniejszych królów naszych wybieraniu”. Polecano zatem wprowadzić do instrukcji postulat karania „takiego lub takich, którzy by czy to od siebie zaciągnię, czyli zagraniczne wojska wprowadzać, a gwałtem czy mocą kogokolwiek lub siebie samych do tronu polskiego promować ważyli się”. Nie sformułowano zatem otwarcie postulatu zakazu ekskluzji cudzoziemca, jednak sugestia była czytelna. Widzimy ponadto, jak silna w obozie wrogów „familii” była obawa przed wkroczeniem Rosjan, aż nazbyt dobrze pamiętanych z okresu wojny siedmioletniej. Instrukcje do instrukcji wzywały dalej, by domagano się elekcji viri-tim, a żaden szlachcic „starożytnego obierania królów nie utracił prawa”, by zapewnić bezpieczeństwo elektorów, aby nowego pana mógł nominować tylko prymas, po uzyskaniu powszechnej zgody zgromadzonych (której uzyskanie miało być warunkiem zakończenia wyboru), by zabroniono biskupom uzurpować sobie to prawo, a także, aby akt wyboru mógł odbyć się wyłącznie na Woli (oczywista aluzja do bezprawnej elekcji Augusta III na Kamionku w 1733 r.). W sprawie naprawy sejmowania punkty są całkowicie zgodne z listem hetmańskim, jak i on nie postulują zasady większości, ale nie bronią też głosu wolnego. Posłowie mieli opowiadać się za zniesieniem pogłównego, a na to miejsce proponować inne, mniej uciążliwe i skuteczniejsze formy podatków. Sprawa aukcji wojska nie została w punktach dotknięta. Przemoc na reasumpcjach trybunalskich uznana została za jedno z największych nieszczęść Rzeczypospolitej, zatem postulowano, by „spokojnego fundowania trybunałów sposób był jako najdostateczniej opisany”. Polecano umieszczać w instrukcjach zapis o nie-naruszalności starych praw Prus Królewskich, co było postulatem dla republikantów najbardziej znamienym i wiązało się z ich nadziejami uzyskania przewagi na generale grudziądzkim i wyboru znacznej liczby posłów: „Ażeby privilegii et immunitates prowincji pruskiej i innych do Królestwa Polskiego tudzież Wielkiego Księstwa Litewskiego należących zachowane były”¹¹⁷.

W przeciwieństwie do obozu sasko-republikanckiego „familia” posiadała konsekwentny plan gruntownych reform państwa, jednak wobec przywiązania szerokich rzesz szlacheckich do starych form ustrojowych nie ryzykowała ujawniania go, nie posługiwano się więc nim w bieżącej walce politycznej, w której używano starych, ale niezawodnych hasel obrony przed absolutum dominium, likwidacji egzorbitancji, obrony fundamentalnych praw i swobód szlacheckich, uniemożliwienia radzie senatu podejmowania decyzji w sprawach stanu, a także niedopuszczania cudzoziemców

¹¹⁶ J.K. Branicki do województw na sejmiki przedkonwokacyjne 10 I z Białegostoku, APP 313, t. I, s. 62–65.

¹¹⁷ Punkta do instrukcji poselskich na sejm konwokacyjny, APP 313, t. I, s. 66–69; Punkta do promowania na sejmikach, ibidem, s. 41–42.

i dysydentów do funkcji publicznych¹¹⁸. Doraźnym hasłem, związanym wyłącznie z problemem bezkrólewia, był postulat wprowadzenia na tron króla „Piasta” oraz uprzedniej ekskluzyj z elekcji kandydatów cudzoziemskich¹¹⁹. Nieupowszechniany wśród rzesz szlacheckich plan reformy przewidywał usprawnienie działań sejmu w duchu zaproponowanym przez ks. S. Konarskiego. Koncepcje te, przesiąknięte duchem republikańskim, można określić jako chęć wprowadzenia w Polsce rządów oświeconej oligarchii¹²⁰. W odniesieniu do Prus Królewskich Czartoryscy planowali, również zgodnie ze wskazówkami Konarskiego, ograniczenie liczby posłów wysyłanych na sejm z tej prowincji. W przeciwieństwie do innych punktów programu „familii”, ten znalazł odzwierciedlenie w instrukcjach zdominowanych przez nią sejmików, co można tłumaczyć jego użytecznością w bieżącej walce politycznej¹²¹.

Znane nam pisma polityczne kierowane przez „familie” wprost na sejmiki ograniczają się do tez przedstawionych Wielkopolanom przez biskupa poznańskiego przed sejmikiem średzkim. Sugerowały one wybór „Piasta”, choć większość zebranych na zjeździe przedsejmikowym w Poznaniu, pragnąc króla-rodaka, była przeciwna wyłączeniu cudzoziemca z wyboru. Postulowano ponadto przeprowadzenie elekcji *viriliter* oraz zachowanie dotychczasowej formy sądów kapturowych¹²². Znamy także komentarz do listu hetmana na sejmiki pisany przez stronnika „familii”, nie zawiera on jednak programu pozytywnego, poprzestając na wyszydzeniu Branickiego, któremu (przy hetmańskim żądaniu zabezpieczenia wolności elekcji) przypomina, że w 1733 r., przy wsparciu moskiewskim, wybierał króla „którego naród cały wyprzysiągł się” „nie na miejscu naznaczonym przez konwokację, ale za Pragą przy grochowej karcznicy”¹²³.

Również prymas, z uwagi na sprawowaną przez siebie funkcje interrexu, wysłał na sejmiki list, w którym pouczył szlachtę, jakie sprawy winny zostać poruszone w instrukcjach. Dokument ten zawiera w większości postulaty niestanowiące przedmiotu sporu — bezpieczeństwo pola elekcyjnego, przeciwdziałanie podwójnemu wyborowi, ograniczenie pocztów magnackich, odnowienie traktatów z sąsiadami, zadbanie przez hetmanów i starostów o bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne kraju, utrzymanie dysydentów w rygorze prawa, rozliczenie rachunków po przeszłych podskarbach, dbałość o realizowanie dochodów Rzeczypospolitej, wzmocnienie Krakowa jako miasta koronacyjnego. Jedyne punkty, które mógł budzić kontrowersje, sugerował unikanie ekskluzyj cudzoziemców z elekcji —

¹¹⁸ J. Michalski, *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, KH 63, 1956, 4–5, s. 30–32; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 2, s. 338–339.

¹¹⁹ J. Nieć, *op. cit.*, s. 247.

¹²⁰ J. Michalski, *Plan Czartoryskich*, s. 33–38; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 2, s. 341–343.

¹²¹ J. Dygdała, *Życie polityczne*, s. 95–98.

¹²² Points proposes aux senateurs, et a la noblesse de la Grande Pologne par Son Altesse le Prince Eveque de Posnanie, AR II, 2874, k. 1–3.

¹²³ Komentarz do listu hetmańskiego, BC, rkp. 798, s. 305–307v.

„Przypomnieć ma sobie przeświatne rycerstwo złe skutki obowiązków pod przysięgą względem przyszedłego króla po przeszłym interregnum doświadczone i rozmaite kary boże na cały kraj sprowadzone. Niech się raczej zda na wolę bożą i jego Świętą Opatrzność nakłaniając jedynie myśli i serca na osobę takiego króla, jakiego im Bóg dla pomnożenia chwały swojej i Rzeczypospolitej uszczęśliwienia za pana i ojca ojczyzny, wyrokiem skrytych przeświadości swoich przejrzał i przeznaczył”¹²⁴. 22 grudnia 1763 r. prymas wysłał jeszcze list do senatorów, w którym polecił: „jednoczyć usiłności swoje z liczbą od innych województw wysłanych braci opisem instrukcji zaleć”. Sprawy większości Łubieński nie poruszył¹²⁵.

Podstawowym zagadnieniem, zarówno dla walczących w kraju obozów, jak i mocarstw europejskich, była sprawa zawężenia na konwokacji grona kandydatów do korony. Zdominowany przez obóz „familii” sejmik województwa sandomierskiego postulował: „A jako każdy dowiedzieć się spraw ojczyzny łatwo może, jakich królestwo nasze pod panowaniem królów Polaków nabywało i zażywało swobody pożytków, tak — — posłowie dołożą starania, collecto z stanami Rzeczypospolitej arbitro, aby na następującym convocationis sejmie zalecić te obranie z zadziedziczonych w narodzie naszym antenatów, Polaka z ojca i matki za króla i pana było opisane ostrzeżenie i warunek, tak, aby nikt nie brał przed się śmiałości wprowadzenia tytułem jakiegokolwiek scysji cudzoziemca do tronu i gdy[by] takowy na ojczyznę znalazł się czynienia scysji i promowania cudzoziemca do panowania, tedy aby zaraz nieodwłoczny na takowego od zgromadzonych stanów był prawem opisany i wykonany rygor”. Jednak w tak zdecydowanych słowach żądających całkowitego wyłączenia obcych wypowiedziały się tylko trzy sejmiki zdominowane przez Czartoryskich¹²⁶. W łagodniejszych słowach, postulując króla Polaka, ale bez jednoznacznego żądania wyłączenia obcych kandydatów, życzyło sobie dwadzieścia sejmików¹²⁷, w tym dwa hetmańskie. Koło wojewodów sejmiku w Środzie zapisało: „król aby był wiary świętej katolickiej, Polak i w stroju polskim przez całe życie swoje, z całym dworem chodzący”. Postulat króla katolika, znającego prawa i zwyczaje krajowe, ale bez jednoznacznego opowiedzenia się za „Piastem”, został sformułowany w pięciu instrukcjach¹²⁸, trzech pisanych przez czartoryszczyków i w jednej kompromisowej. Sejmik ziemi wieluńskiej powtórzył dokładnie tekst zaproponowany przez prymasa, w podobnym duchu wypowiedział się sejmik żmudzki, który wyrażając pragnienie posadzenia na tronie rodaka, stwierdził: „A że monarchów stwarzać wszechmocne zwykło zrządzenie, więc do tej Opatrzności Księstwo Żmudzkie przez naj-

¹²⁴ „Instrukcja, które materie mają być traktowane na sejmikach przedkonwokacyjnych” (12 XI 1763), BO, rkp. 1403, t. I, s. 78–82.

¹²⁵ List prymasa do senatorów na sejmiki 22 XII 1763, BO, rkp. 1403, t. I, s. 76–78.

¹²⁶ Poza sandomierskim — różański i smoleński.

¹²⁷ Dobrzyńska „familijna”, grodzieńska, kujawska, obie łomżyńskie, mińska, nurska, orszańska, pińska, płocka, słonimska, sochaczewska, warszawska, obie wielkopolskie, wileńska (czartoryszczyków), wiska, witebska, wołkowyska, wyszogrodzka.

¹²⁸ Brzesko-litewska, krakowska, lubelska, ruska, sieradzka.

gorętsze polecenie oddaje się". Instrukcja ziemi chełmskiej postulowała, „aby nikogo nie ekskludować, jako jest najpierwszy i najmocniejszy fundament naszej wolności, wybrać sobie takiego pana, który nam się spomiędzy wszystkich kandydatów zdawać będzie najlepszy i najpożyteczniejszy dla dobra pospolitego, tak na te, da Bóg, przyszlą elekcję żadnej granicy nie zakładamy woli i wolności naszej przez ekskluzją kandydatów, z których zostawiamy zupełną moc obrania i wybrania na tron tego, który nam się będzie podobał i którego uznamy być godnym rządzenia tym wolnym narodem". W podobnym duchu wypowiedziało się siedem sejmików hetmańskich i jeden kompromisowy¹²⁹, przy czym koło nowogródzkie zapisało nawet, iż „postowie nasi jak najusilniej i najgorliwiej tego ostrzegać mają etiam sub discrimine sejmu". Treść instrukcji wyraźnie wskazuje zatem na oczywisty fakt, iż postulatem „familii" było zawężenie elekcji do Polaków, obóz zaś sasko-republikańcki domagał się wyborów w żaden sposób z góry nieograniczanych. Spotykamy wszelako od tej zasady wiele wyjątków, czego najlepszym dowodem są instrukcje podzielonych sejmików wielkopolskiego i łomżyńskiego, gdzie oba zwaśnione koła wypowiedziały się w tej sprawie niemal jednobrzmiąco. Wyjaśnić to może kandydatura Brannickiego wysuwana przez wrogów „familii" po śmierci Fryderyka Chrystiana.

Sprawa ograniczenia liczby posłów przysyłanych na sejm z województw pruskich, bądź pełnego i nienaruszonego zachowania wszystkich przywilejów tej prowincji najbardziej konsekwentnie różniła instrukcje sejmików zdominowanych przez walczące w kraju obozy, co wynikało z założeń bieżącej walki politycznej. Trzynaście instrukcji opowiedziało się za ograniczeniem liczby przedstawicieli przysyłanych na sejm z Prus Królewskich¹³⁰, z czego jedenaście było spisanych przez koła zdominowane przez „famiłię", a dwa przez sejmiki kompromisowe. Natomiast w siedmiu instrukcjach sejmików hetmańskich i kompromisowych padł postulat całkowitego zachowania praw prowincji pruskich¹³¹. Wyjątek od tej zasady stanowią tylko dwie instrukcje „famiłijne": połocka, która obok żądania ograniczenia liczby posłów pruskich zapisała, wydawałoby się całkowicie z tym sprzeczny, postulat pełnego zachowania praw tej prowincji, oraz trocka, która w tej sprawie wypowiedziała się w duchu hetmańskim (co do tego, kto pisał tę instrukcję, nie możemy mieć wątpliwości, żądała ona bowiem anulowania dekretów zdominowanego przez K. S. Radziwiłła trybunału wileńskiego 1763 r.).

Inne kwestie zawarte w instrukcjach trudno byłoby przyporządkować którejś z walczących facji. Nawet w podstawowej dla naprawy państwa sprawie wolnego głosu trudno jest dostrzec poważniejszy związek między treścią instrukcji a obozem, który zdominował koło. Uznając liberum veto za podstawę wolności szlacheckich, za jego utrzymaniem opowiedziały się

¹²⁹ Bełska, bielska, bractawska, chełmska, czerska, dobrzyńska hetmańska, nowogródzka, podolska.

¹³⁰ Brzesko-litewska, krakowska, łomżyńska „famiłijna", nurska, orszańska, płocka, połocka, różańska, ruska, sandomierska, sieradzka, witebska, żmudzka.

¹³¹ Bełska, chełmska, lubelska, nowogródzka, sochaczewska, wileńska radziwiłłowska, wiska.

całkowicie zdominowane przez „familie” sejmiki łomżyński (pod łaską J. Przyjemskiego), płocki i nurski. W ogóle za utrzymaniem głosu wolnego opowiedziało się osiem instrukcji (obok trzech „familijnych” dwie hetmańskie i trzy kompromisowe)¹³², ujmując to w sposób podobny do witebskiej: „Liberum veto zaszczyt ojczyzny, znakomity znak wolności naszej, krwią przodków naszych nabytej, jako zawsze tak osobliwie circa electionem przyszłego najjaśniejszego króla, pana naszego, ażeby in suo robore et valore in integro vigore praw i konstytucji został”. Tak więc plany Czartoryskich dotyczące naprawy sejmowania przez wprowadzenie zasady większości nie znalazły istotnego odzwierciedlenia w instrukcjach. Tylko trzy instrukcje mówiły otwarcie o zasadzie większości na sejmach i sejmikach, a były to: pisana przez republikantów instrukcja wieluńska, „familijna” brzesko-litewska (nakazywała posłom jedynie współdziałanie z kolegami z izby w pracach nad większością, wprost jednak jej nie żądała) oraz kompromisowa chełmska: „dla uszczęśliwienia dobra pospolitego, jako stanu szlacheckiego większej konsyderacji, pluralitas votorum jest potrzebna” (niekoniecznie musiało to dotyczyć sejmu). Ponadto sejmik piński dostrzegł przyczynę upadku sejmu w „wolnym nie pozwalam”, nie proponując wszelako większości. W przeważającej liczbie instrukcji, często w bardzo ostrych słowach, podnoszono oplakane skutki zrywania sejmów i sejmików, podkreślano, iż doprowadziło to kraj na skraj anarchii. Jednak powszechnie proponowano w tej sprawie jedynie półśrodki, których niedorzeczność, wydawałoby się, wykazał już ks. Konarski. Postulowano opisanie obrad sejmowych, by sejmy dochodziły; mogło to, ale nie musiało sugerować zasadę większości (sześć instrukcji pisanych przez czartoryszczyków, cztery kompromisowe, cztery hetmańskie)¹³³, domagano się wprowadzenia obowiązku złożenia przez zrywającego przysięgi, iż powoduje nim jedynie interes publiczny, czy konieczności wytłumaczenia się przez zrywacza ze swego kroku na sejmiku relacyjnym (dwie instrukcje „familijne”, jedna kompromisowa i jedna hetmańska)¹³⁴. Dwie instrukcje czartoryszczyków i jedna republikantów postulowały karanie zrywaczy i sprawców tumultów w izbie¹³⁵. Jedna hetmańska pouczała własnych posłów, by nie przeszkadzali w pracach sejmu¹³⁶, jedna zaś pisana przez zwolenników Czartoryskich dostrzegała możliwość naprawy sejmowania w przeprowadzeniu rugów poselskich pod starą łaską¹³⁷. Padały też bardzo ogólnikowe sugestie szukania sposobów na dochodzenie rad (trzy czartoryszczykowskie, jedna hetmańska)¹³⁸.

¹³² Krakowska, łęczycka, obie łomżyńskie, nurska, płocka, podolska, witebska.

¹³³ Bełska, bielska, drohicka, grodzieńska, halicka, łęczycka, pińska, płocka, połocka, rumska, obie wileńskie, wołkowska, żmudzka.

¹³⁴ Dobrzyńska hetmańska, krakowska, nurska, wielkopolska „familijna”.

¹³⁵ Sieradzka, wieluńska, wołyńska.

¹³⁶ Wielkopolska hetmańska.

¹³⁷ Kujawska.

¹³⁸ Kujawska, podolska, sandomierska, wyszogrodzka.

Postulat zagrozenia senatowi możliwości podejmowania decyzji dotyczących spraw stanu, odgrywający z uwagi na problem Kurlandii niebagatelną rolę w planie Czartoryskich, pojawiał się także w instrukcjach hetmańskich i łączyć go należy z tradycyjną zazdrością szlachty o kompetencje izby poselskiej, a nie ze świadomym działaniem przywódców „familii”.

Zdecydowana większość instrukcji żądała przeprowadzenia elekcji nowego króla *viritem*, tylko kilka dopuszczało możliwość wyboru przez posłów (dwie familijne i jedna republikańska). Instrukcja trocka postulowała, aby nie karać tych, którzy by na elekcję nie przyjechali¹³⁹.

Sprawą poruszana niemal we wszystkich instrukcjach była naprawa monety, otwarcie mennicy i zaopatrzenie jej w kruszec poprzez eksploatację kopalń („gór”) olkuskich (postulat ten nie był zresztą w instrukcjach niczym nowym)¹⁴⁰. Tylko sejmik ruski, zdominowany przez Czartoryskich, domagał się odłożenia redukcji na późniejszy, bardziej dogodny czas¹⁴¹.

Znajdujący się w opłakanym stanie skarb Rzeczypospolitej był powodem troski wszystkich niemal instrukcji. Domagano się powszechnie rozliczenia podskarbach, co do tej pory było niemożliwe z powodu niedochodzenia sejmów. By zwiększyć dochody skarbu, proponowano powiększenie głównego żydowskiego, wprowadzenie cła generalnego, urealnienie wpływów z królewskiej, większe obciążenie dóbr kościelnych, a nawet odzyskanie sum neapolitańskich. Jednocześnie powszechnie wyrażano postulat likwidacji podatku głównego z dóbr szlacheckich, jedyne realne źródła dochodów skarbu Rzeczypospolitej (cztery instrukcje czartoryszczyków, cztery kompromisowe, dwie hetmańskie)¹⁴². Żądanie to wyglądało szczególnie niekonsekwentnie w połączeniu ze sprawą aukcji wojska. Wyjątek stanowiły w tym przypadku tylko „familijna” instrukcja halicka, która upomniała się o to, by główne zostało zniesione jedynie z dóbr zrujnowanych, oraz pisana przez republikantów instrukcja bełska, która domagała się koekwacji tego podatku¹⁴³.

Podobnie jak przed poprzednimi sejmami, wszystkie niemal instrukcje opowiadały się za powiększeniem siły zbrojnej, dodając niejednokrotnie, iż należy przy okazji wzmocnić fortece, utworzyć landmilicje czy odnowić popisy pospolitego ruszenia¹⁴⁴.

Tak jak w latach ubiegłych wyraźnie uwidoczniła się w instrukcjach troska szlachty o zapewnienie sobie monopolu w służbie państwowej. We

¹³⁹ Brzesko-litewska, wieluńska, wileńska „familijna”.

¹⁴⁰ B. Chlebowski, *Olkusz*, SGKP, t. 7, Warszawa 1886, s. 489–490.

¹⁴¹ W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 2, s. 165–190, 295–301; J. K. Hoensch, *Manipulacje walutowe Fryderyka II w okresie wojny siedmioletniej i ich wpływ na polską reformę monetarną 1765–1766*, RH 39, 1973; M. Czeppe, *Kamaryta*, s. 52–55.

¹⁴² Bielska, drohicka, krakowska, lubelska, łomżyńska „familijna”, płocka, różańska, sandomierska, wielkopolska „familijna”, wiska.

¹⁴³ J. T. Łukowski, op. cit., s. 64–65; M. Drozdowski, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce. 1764–1793*, Warszawa-Poznań 1975, s. 13–24.

¹⁴⁴ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 27–32; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 2, s. 257–258, 272–274, 283, 300–301, 307–309, 330–331, J. Nieć, op. cit., s. 59.

wszystkich instrukcjach postulowano wyłączenie cudzoziemców i ludzi stanu niskiego od sprawowania funkcji publicznych i skarbowych przynoszących dochód. Domagano się także wyłączności herbowych w sprawowaniu funkcji oficerskich w powiększonej armii. Dość powszechnym żądaniem było odsuniecie Żydów od rodzajów handlu dla nich zakazanych.

Treść instrukcji wyraźnie pokazuje, że szlachta, niezależnie od przynależności fakcyjnej, nie traktowała dysydentów jako współobywateli. Trzy instrukcje zażądały nawet burzenia nielegalnie postawionych zborów (dwie familijne, jedna hetmańska)¹⁴⁵. Dziesięć instrukcji, w tym pięć „familijnych”, pięć kompromisowych i jedna hetmańska, zdecydowanie odrzuciło wszelkie myśli o polepszeniu sytuacji prawnej dysydentów¹⁴⁶. Piętnaście instrukcji czartoryszczyków i dwie hetmańskie oraz cztery kompromisowe żądały bezwarunkowego odsunięcia niekatolików od funkcji publicznych¹⁴⁷. W bardziej przyjaznym tonie wobec szlachty różnowerczej wypowiedziały się tylko instrukcje grodzieńska (możliwy wpływ A. Tyzenhauza) i brzesko-litewska, której treść kontrolował Flemming, oraz pińska, która postulowała: „dysydenci uskarżają się na różne bezprawia i uciążliwości w nie administrowaniu onych sprawiedliwości, których pax securitas ażeby — — była ubezpieczona”. Nawet sejmik wołkowyski, który przecież wybrał na posła kalwinistę S. Ołędzkiego, dopominał się o utrzymanie dysydentów w dotychczasowych rygorach prawa, w tym niedopuszczanie ich do funkcji publicznych¹⁴⁸.

Poczty w rękach Polaka życzyło sobie dziesięć instrukcji (cztery „familijne”, dwie kompromisowe i cztery hetmańskie)¹⁴⁹. Osiem instrukcji (trzy czartoryszczyków, dwie kompromisowe i trzy hetmańskie) rekomendowały A. Mokronowskiego do dożywotniego kierowania pocztą¹⁵⁰.

Choć niektóre postulaty padały prawie wyłącznie w instrukcjach jednej ze stron, to pojawiają się na tyle rzadko, iż wydaje się, że nie można uznać ich za istotny element toczącej się walki politycznej.

Dwie instrukcje zwolenników stronnictwa sasko-republikańskiego w Koronie domagały się zachowania wszystkich prerogatyw władzy hetmańskiej oraz odpowiedniego jej uhonorowania¹⁵¹. To samo postulowały dwie instrukcje litewskie — radziwiłłowska wileńska (dodając postulat nie naruszalności prerogatyw wojewody wileńskiego) oraz wołkowyska.

¹⁴⁵ Łomżyńska „hetmańska”, płocka, wielkopolska „familijna”.

¹⁴⁶ Chełmska, krakowska, sandomierska, sieradzka, słonimska, smoleńska, wielkopolska „familijna”, wileńska, witebska, wołkowyska, wyszogrodzka.

¹⁴⁷ Dobrzyńska „familijna”, halicka, kujawska, łeczycka, łomżyńska „familijna”, nurska, płocka, połocka, różańska, sandomierska, sieradzka, smoleńska, warszawska, wielkopolska „familijna”, wileńska, wileńskie obie, witebska, wołkowyska, wołyńska, wyszogrodzka.

¹⁴⁸ W. Kriegseisen, *Ewangelicy*, s. 26, 169–187; M. C. Łubieńska, op. cit., s. 2–21.

¹⁴⁹ Chełmska, dobrzyńska „hetmańska”, lubelska, łomżyńskie obie, płocka, warszawska, wileńska, wołkowyska, wyszogrodzka.

¹⁵⁰ E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, PSB, t. 21; chełmska, lubelska, łomżyńska „hetmańska”, płocka, warszawska, wileńska, wiska, wyszogrodzka.

¹⁵¹ Wielkopolska hetmańska, czerska.

W siedmiu instrukcjach (czterech pisanych przez zwolenników Czartoryskich, dwóch kompromisowych, jednej hetmańskiej) padł postulat określenia kompetencji najważniejszych dostojników państwowych¹⁵².

Pod względem reformy wymiaru sprawiedliwości instrukcje poselskie na sejm konwokacyjny nie charakteryzowały się nowatorstwem, podobnie jak w większości innych kwestii nie różniły się też w godny uwagi sposób między sobą teksty zwalczających się obozów. Powszechne było potępienie przemocy na reasumpcjach, żądanie rozdzielenia trybunału wielkopolskiego od małopolskiego oraz ograniczenia jurysdykcji sądów duchownych nad świeckimi¹⁵³.

Poruczeniami występującymi we wszystkich instrukcjach litewskich były starania o podniesienie biskupstwa wileńskiego do rangi arcybiskupstwa oraz o wsparcie przez sejm kanonizacji błogosławionego Józefa Kalasanteo. Wszystkie instrukcje z Wielkiego Księstwa upomniały się także o wyłączenie przyznawanie miejscowych urzędów Litwinom.

Tak więc uznać należy, iż treści wpisywane do instrukcji przez oba stronnictwa w sposób istotny nie różniły się. Opracowany przez Czartoryskich plan gruntownej naprawy państwa nie znalazł poważniejszego odzwierciedlenia w aktach sejmikowych (wyjątkiem była sprawa liczby posłów z Prus Królewskich), stronnictwo zaś sasko-republikańskie wcale nie rzadziej od „familii” postulowało wprowadzenie drobnych reform.

* * *

Jeżeli przyjąć podział posłów na zwolenników rywalizujących obozów, którego dokonał Matuszewicz (a w ogromnej większości przypadków trafnie określał on przynależność fakcyjną mandatariuszy), to przewaga „familii” była znaczna, reprezentowało ją 123 posłów, natomiast stronnictwo sasko-republikańskie zaledwie 77. Pamiętnikarz podkreślał zresztą niezadowolające dla swego obozu rezultaty wyborów, zwracając uwagę na decydujące znaczenie generału pruskiego, a zerwanie tego sejmiku uznał słusznie za sukces Czartoryskich¹⁵⁴. Podobne opinie nie były odosobnione, spodziewano się ponadto zaostrezenia działań „familii” w związku z dużą liczbą rozdwojonych kół. Dobiegające z obozu hetmańskiego głosy nie wykluczały możliwości podziału sejmu i sugerowały prymasowi jego odłożenie¹⁵⁵. Jednak sukcesu Czartoryskich nie należy uznawać za rozstrzygający o większości w izbie poselskiej. W przypadku uzyskania przewagi podczas rugów poselskich republikańcy mogliby pokusić się o uzyskanie przewagi na konwokacji, dokładnie tak samo, jak ostatecznie zrobiła to „familia” po rozstrzygnięciu na swoją korzyść podwójnych wyborów i uznaniu za zerwane

¹⁵² M. Czepe, *Kamaryla*, s. 43–44; J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, cz. 1, Wrocław 1958, s. 176–177; M. Matuszewicz, op. cit., s. 60–66; W. Konopczyński, *Polska w dobie*, t. 2, s. 33–40. Instrukcje: grodzieńska, sandomińska, smoleńska, trocka, wieluniańska, wołkowyska.

¹⁵³ J. Michalski, *Reforma sądownictwa*, s. 295–314.

¹⁵⁴ M. Matuszewicz, op. cit., s. 451–457, 470, 511.

¹⁵⁵ „Refleksyje nad podwójnymi sejmikami”, BO, rkp. 1403, s. 353–356; „List tego, co pisał refleksyje”, ibidem, s. 356–361.

sejmików, na których ciążyły protesty¹⁵⁶. Z uwagi na to, iż rozstrzygające starcie było nadal przed „familia”, pomoc rosyjska miała dla Czarторыskich w dalszym ciągu znaczenie podstawowe.

Deputy Dietines Prior to the Convocation of 1764

At the time of the death of Augustus III, the Commonwealth witnessed a confrontation of two political groups: the “Familia”, i.e. the party supporting the princes Czarторыski, and the Saxon–republican camp composed of the former royal court camp and the conservative magnate opposition. Both sides were determined to assume power in the state so as to hold an election according to its own plans. The presented article discusses the events associated with the dietines, whose tasks entailed electing deputies to the convocation Sejm intent on defining the principles of choosing the new monarch. Many of the dietines split, thus resulting in the election of a double number of deputies, and testifying to the immense rise in tension and the fervour of the waged political struggle. The most important postulates and the ills of the society of the gentry were reflected in the instructions written for the deputies; their contents are also studied by the author of the article.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

¹⁵⁶ Postanowienie sejmu konwokacyjnego w sprawie rozdwojonych sejmików, ZP 118, k. 23–24, 191.